Rok X. WARSZAWA, dnia 1 czerwca 1935 r. Nr. 11.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: STEFAN MIERNOWSKI

TREŚĆ.

Wspomnienie pośmiertne po ś. p. prof. Józefie Mikułowskim-Pomorskim

Czterdzieści dwa lata minęło, odkąd Józef Pomorski objął w Krajowej Wyższej Szkole w Dublanach adjunkturę z obowiązkami profesora chemji rolnej. Młodzieniec zaledwie dwudziestopięcioletni! A już w dwa lata później zostaje kierownikiem Krajowej Stacji Doświadczalnej Chemiczno-Rolniczej w Dublanach. On to powołał ją do życia. On ją zorganizował i doprowadził do rozkwitu. Kto znał stosunki w Galicji, ten łatwo zrozumie, z jakiemi trudnościami musiał walczyć ów młody uczony, ażeby dać Stacji Doświadczalnej podstawy naukowe, a jednocześnie związać ją z praktycznemi poczynaniami rolników. Jeszcze cięższe trudności spiętrzyły się przed Nim, gdy został dyrektorem Akademji Dublańskiej. Wobec powstania w Galicji Studjum Rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim istniały stałe tendencje obniżenia poziomu Dublan. Tylko dużej wytrwałości Zmarłego zawdzięczają Dublany, że pozostały nadal szkołą akademicką, i że ich zakres naukowy nietylko nie zwęził się, ale nawet rozszerzył dzięki zdobytym środkom.

Ale wtedy to wybiła nowa godzina w zaborze rosyjskim. Po klęskach wojennych na dalekim Wschodzie i po ruchach wolnościowych, język polski i nauka polska odzyskały nieco swych praw. Powstało w Warszawie Towarzystwo Kursów Naukowych. U jego boku stanął Wydział Rolniczy, budowany zapałem garstki ludzi,

ale pozbawiony najniezbędniejszych środków materjalnych. Pięć lat przetrwał Wydział w ciężkich warunkach. Kiedy wreszcie zainteresowało się społeczeństwo losem tej pierwszej od czasów Marymontu szkoły rolniczej polskiej, trzeba było rozejrzeć się za człowiekiem, któryby dał gwarancję dobrego kierownictwa, a równocześnie budził w sferach rolniczych pełne zaufanie. Takim właśnie człowiekiem był dyrektor Akademji Dublańskiej, prof. Pomorski. Jego imię było głośne w zaborze rosyjskim, skąd młodzież rolnicza udawała się licznie po naukę do Dublan. Prof. Pomorski przyjął zaproszenie. Odtąd zaczął się w Jego życiu nowy twórczy okres pracy organizacyjnej.

Niewiele jednak lat mógł jako dyrektor t. zw. „Kursów Przemysłowo-Rolniczych" poświęcać wyłącznie swej umiłowanej szkole. W trzy lata wybuchła Wielka Wojna. W tych latach zawieruchy pochłonęła Pomorskiego w dużej mierze praca państwowo-twórcza. Uznał, że nastał czas poświęcić się szerszym sprawom. Więc bierze udział w organizacji Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy, następnie Centralnego Komitetu Obywatelskiego, obejmując w tym Komitecie Kierownictwo Wydziału Oświecenia. Był to pierwszy zaczątek władz oświatowych w Polsce. Również bierze żywy udział w wskrzeszeniu Uniwersytetu polskiego i Politechniki, gdzie pełni funkcje profesora i dziekana. Równocześnie jest wiceprezesem Komitetu Centr. Tow. Rolniczego. W r. 1917 zostaje powołany na wicemarszałka Tymczasowej Rady Stanu i zostaje dyrektorem Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a następnie ministrem rolnictwa.

Mimo tak dużego udziału w życiu politycznem nie zapomina prof. Pomorski o Swej szkole, która zwycięsko przetrwała Wielką Wojnę. Nie było ani jednego roku bezczynnego w jej życiu. Pod koniec 1918 r. zyskuje Szkoła nowy statut i nazwę Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiego. Prof. Pomorski zostaje jej pierwszym rektorem.

Ale życie polityczne pociąga jeszcze wciąż Profesora. Piastuje dwukrotnie tekę ministra W. R. i O. P. W r. 1925 zostaje powołany na członka Państwowej Rady Rolniczej. Jednak stopniowo zaczynają interesować Go inne zagadnienia. Wgłębia się w potrzeby rolnictwa. Zaczyna coraz silniej zdawać sobie sprawę, że ani akademje rolnicze, ani szkoły średnie czy niższe nie wystarczą dla szerzenia oświaty rolniczej. Zaledwie cząstka ludzi przejdzie około tych ołtarzy. Trzeba zejść z wysokich stanowisk i zetknąć się bezpośrednio z masami tych, którym najpotrzebniejsza jest żywa nauka. Ale jak zawsze, jak we wszystkiem, prof. Pomorski nie umiał brać się powierzchownie do roboty. Więc, zanim przystąpił do wykonania Swego programu, studjuje metody szerzenia oświaty rolniczej w rozmaitych krajach Europy, a nawet wyjeżdża specjalnie w tym celu do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dopiero wtedy, poznawszy praktyczne wyniki różnych metod, zaczyna je stosować u nas. Wielki to wyjątek w Polsce, gdzie tak często wykonywa się próby niedość przetrawionych pomysłów.

W r. 1931 widzimy prof. Pomorskiego w Ministerstwie Rolnictwa na stanowisku kierownika oświaty rolniczej. Później staje się On kierownikiem Biura Dokształcania Instruktorów Rolnych przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Kiedy w r. 1932 powstał Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej, prof. Pomorski został jego konsulentem. Organizacje przysposobienia rolniczego, zapoczątkowane przez Niego, tracą z Jego śmiercią człowieka o zawsze żywej inicjatywie.

Wspomniałem dotąd jakby o życiu zewnętrznem Zmarłego, bo o Jego działalności organizatorskiej w dwóch akademjach rolniczych, o Jego życiu politycznem i społecznem — może dlatego, że działalność zewnętrzna najżywiej rzuca się w oczy. Ale Pomorski był również nieprzeciętnym pracownikiem naukowym. Cechowało go głębokie ujmowanie zagadnień, pracowitość nad miarę zwykłego człowieka, wytrwałość, krytycyzm, ostrożność we wnioskach. Bogaty jest Jego dorobek. Nie sposób w tem krótkiem wspomnieniu wyliczać tytułów Jego prac. Gdyby nie śmierć, byłaby niedługo setka. Poświęcał Swe pisma najwięcej sprawom organizacji pojedynczych i zbiorowych doświadczeń, a także reformom szkolnictwa. Głęboki w ujęciu był Jego artykuł o metodyce badań.

Czy mam jeszcze wspominać o godnościach, któremi Go obdarzano? Zrobię to z obowiązku sprawozdania pośmiertnego. Był więc Pomorski poza już wymienionemi stanowiskami członkiem Tow. Naukowego Warszawskiego, Akademji Nauk Technicznych, członkiem-korespondentem Czechosłowackiej Akademji Rolniczej w Pradze, członkiem Komitetu Naukowego Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie. W r. 1924 został odznaczony orderem Komandorskim Odrodzenia Polski z gwiazdą. W r. 1928 otrzymał doktorat honorowy Szkoły Głównej Gosp. Wiejsk. oraz Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Poznańskiego.

Godności, któremi Go obdarzano, nosił skromnie. Wysokie stanowiska przyjmował z chęcią służenia Swemu społeczeństwu i dobrej sprawie. Żył tak, że Mu każdy z nas może pozazdrościć — nie rozrywek, nie uciech światowych, ale tego, co po człowieku odchodzącym w inne światy pozostaje trwałem tu na ziemi.

Żal nam, że odszedł od nas. Gdy spotykam po Jego pogrzebie znajomych, przekonywam się, ilu ludziom ciężko na sercu po Jego zgonie, ilu bowiem zawdzięczało Mu mądre wskazówki postępowania i moralne poparcie. Był to człowiek nietylko mądry, ale i dobry.

Żegnaj Kolego! Jeśli wspomnienia nawiedzają Was na tamtym świecie, to jednem z milszych wspomnień będzie Ci myśl o tem, coś zdziałał wśród nas.

Stefan Moszczeński

Siedem kampanij kredytu zastawowego.

W październiku 1928 roku Charles S. Dewey, doradca finansowy Rządu Polskiego, skreślił w czasopiśmie „Rolnictwo" [1]) swoją opinję o kredycie zastawowym w rolnictwie. Było to w pół roku po ukazaniu się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, które udostępniło rolnictwu polskiemu nową formę kredytu, stosowaną od wielu lat w innych krajach.

Uwagi autora w streszczeniu dadzą się ująć w sposób następujący: Polska pomimo, że jest krajem rolniczym, nie miała do tego czasu zorganizowanego kredytu krótkoterminowego, któryby zaspakajał sezonowe potrzeby rolnictwa. Nowe rozporządzenie dopuści, bez konieczności magazynowania produktów w publicznych instytucjach składowych, dostarczenie środków do uruchomienia nisko procentowego kredytu na okres dłuższy jak 6-cio miesięczny, a tem samem da rolnikowi możność odpowiedniego (we właściwym czasie i bez straty) zbytu produkowanych towarów. Z punktu widzenia kredytodawców, autor zapowiada, iż znajdą oni, dzięki tej formie kredytu, papier, który powinien stać się bardzo popularną lokatą dla banków, towarzystw ubezpieczeniowych i związków przemysłowych posiadających depozyty lub rezerwy. Dlatego też nauczał on, że należy szczegółowo opracować sposób i formę wystawiania tego papieru. Powinien on być odstępowany w drodze żyra, a prawo do samego zastawu powinno przechodzić na każdego, który papier ten nabył w dobrej wierze. Dla osiągnięcia nadmienionych korzyści nowe przepisy kredytowe muszą być oparte na tak pewnem zabezpieczeniu rzeczowem i zaufaniu do zastawcy, aby ewentualne straty sprowadzone były do minimum.

A gdy teraz rzucimy okiem na okres siedmioletni, dzielący nas od chwili, gdy Dewey publikował tę opinję, to możemy stwierdzić, iż może z wyjątkiem kampanji 1930/1931, w żadnym roku suma oczekiwanych korzyści ani też istotne cele kredytu zastawowego nie zostały osiągnięte, pomimo to w tym kredycie nadal chciałoby się znaleźć rozwiązanie tych samych problemów, jakie wówczas były powodem ustanowienia zastawu ruchomości rolnej. Zaszła jednakże w międzyczasie poważna zmiana w porównaniu do okoliczności, które towarzyszyły opracowaniu ówczesnych zasad kredytu zastawowego. Posiadamy bowiem pewne doświadczenie, zebrane w ciągu siedmiu lat działania ustawy o zastawie rolnym i dotyczące do tych różnolitych warunków ekonomicznych, jakiemi nacechowane były lata przedkryzysowe, lata przełomu kryzysowego lub też dzisiejsze czasy. Zgrupowanie tego doświadczenia, oraz naszkicowanie odnośnych konkluzyj, oto treść niniejszego artykułu.

Pierwsza kompanja, w roku 1928/1929 odbyła się pod znakiem spóźnionego rozprowadzenia kredytu zastawowego, najwyższe obligo osiągnięto w miesiącu lutym 1929 roku i wynosiło jedynie ca. 11 milj. złotych. Kampanja ta jednak nie była bez znaczenia dla całego zagadnienia. W ciągu niej bowiem ujawniło się, iż drobne gospodarstwa rolne w żadnym razie nie są w stanie korzystać z kredytu opartego o zastaw zboża. Formalności rejestru zbożowego, dopasowane i opłacające się przy wyższych pożyczkach, a zatem przy większych ilościach zboża, zamykają drobnym rolnikom dostęp do kredytu zastawowego.

To też w następnej kampanji pojawia się już nietylko kredyt zastawowy, który osiąga w miesiącu grudniu 1929 r. kwotę 32 miljonów złotych, ale również i kredyt zaliczkowy, którego najwyższe obligo wyniosło w danej kampanji

[1]) Charles S. Dewey: „Kredyt Zastawowy w rolnictwie". („Rolnictwo", R. I. T. I. Z. 1.).

ca. 6 miljonów złotych. Należy pamiętać, iż cechujące ówczesne late dążność do ścisłego związania kredytu zastawowego z produktem przez jego zarejestrowanie i unieruchomienie, miała przedewszystkiem na celu wzmocnienie zabezpieczenia kredytu. Dopiero później, gdy kryzys zaczął szerzyć spustoszenie w normalnej podaży produktów, powstała myśl, iż unieruchomienie zboża u właściwego rolnika-producenta nietylko zastąpić może magazynowanie produktów w publicznych instytucjach składowych, ale również przyczynić się może do zmniejszenia podaży w okresie pożniwnym, a więc wpłynąć na ochronę ceny wyjściowej w danym roku gospodarczym. Tą różnicą ogólnego nastawienia tłumaczy się łatwość, z jaką zrezygnowano od początku przy kredycie zaliczkowym ze ścisłego związania pożyczki z produktem kredytowanym. Zadawalano się tem, że kredyt zaliczkowy rozprowadzają instytucje spółdzielcze, na ograniczonym terenie działania, wśród rolników o dokładnie znanej wartości kredytobiorcy, — aby odpowiedzialnością zbiorową tychże spółdzielni skutecznie zastąpić sam zastaw produktu rolnego.

Mimo tych ułatwień kampanja 1929/1930 wykazuje, iż rejestrowy zastaw rolniczy nie jest dopasowany do istotnych potrzeb rolnictwa, zaczyna więc kiełkować myśl dokonania nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. Organizacje rolnicze z jednej strony, Banki rozprowadzające zaś z drugiej, zaczynają opracowywać poprawki i zgłaszać opinje. W streszczeniu spostrzeżenia, zarzuty lub propozycje zgłaszane w ciągu roku 1930 wyglądały następująco:

Najgłówniejszem poruszonem wówczas zagadnieniem była sprawa „świadectwa zastawu rolniczego". Wynikło ono z faktu, że zastawnik żąda od zastawcy podwójnego zabezpieczenia kredytu: zabezpieczenia rzeczowego, wynikającego z umowy zastawniczej, oraz zabezpieczenia osobistego, wypływającego z zobowiązania wekslowego. Wobec tego weksel wystawiony przez rolnika staje się głównym jego zobowiązaniem, stanowiącego zabezpieczenie pożyczki wekslowej. Widać stąd, iż od początku praktyka odbiegła od teoretycznej zapowiedzi Charles Dewey'a, który doradzał aby konstrukcja kredytu przewidywała papier o szczególnie przestudjowanej formie, mogący być lokatą poszukiwaną. Od początku wykonanie oparło się poprostu o weksel i w wekslu szukano tej formy dopasowanej do istoty kredytu zastawowego.

To też nie należy się dziwić, iż zgodnie wszyscy stwierdzali, że wspomniana forma kredytu oparta na podwójnym zabezpieczeniu, jest niedogodna dla rolników, ponadto zaś nastręcza szereg trudności natury formalnej. Wówczas powstała myśl, aby na podstawie umowy zastawniczej, której oryginał pozostawałby w sądzie rejestrowym, sąd wydawał zastawnikowi „świadectwa zastawu", niejako warrant rolniczy, który mógłby być przenoszony drogą indosu. Świadectwo zastawu zastąpić miało weksel i liczono się z tem, że wprowadzenie tego świadectwa nietylko że nie osłabiłoby prawa wierzyciela, ale przeciwnie wzmocniłoby je, gdyż współodpowiedzialnymi wobec wierzyciela za spłatę zobowiązania we właściwym terminie byliby wszyscy indosanci, a nie jak przy wekslu jedynie tylko sam zastawca. Prawa wierzyciela zamierzano pozatem wzmocnić, przez zaopatrzenie przez sąd omawianych świadectw w klauzulę egzekucyjną. Wreszcie świadectwa zastawu rolniczego miały mieć, według projektu ówczesnego, przywilej redyskonta w Banku Polskim na równi z wekslami.

Dalszym postulatem, szczególnie wysuwanym przez organizacje rolnicze, było objęcie zastawem rolniczym nietylko wytworów roślinnych, ale również i wytworów pochodzenia zwierzęcego, oraz równoczesne rozszerzenie pojęcia zastawnika. Miało to umożliwić dopuszczenie organizacyj rolniczo-handlowych do rozprowadzenia kredytów zastawowych.

Banki żądały wzmocnienia praw zastawnika narażonych na niebezpieczeństwo przez brzmienie ówczesnego artykułu 10. Przepis ten przewidywał pierwszeństwo zaspokojenia niektórych uprzywilejowanych roszczeń do dłużnika z przedmiotu zastawionego nawet przed rejestrowym zastawem rolniczym.

Co się tyczy pojęcia zastawcy, zostało ono w rozporządzeniu również ograniczone do osób fizycznych i prawnych, prowadzących gospodarstwa rolne lub przedsiębiorstwa przemysłowo-rolnicze (przedsiębiorstwa przerabiające przeważnie produkty własnego gospodarstwa rolnego). Niektóre instytucje bankowe wysunęły postulat rozszerzenia tego pojęcia również i na niektóre spółdzielnie o charakterze przetwórczym.

Najgłówniejszy jednak nacisk położono już wówczas na konieczność uproszczenia formalności przy zawieraniu umów pod zastaw rolniczy. W tym celu proponowano przedewszystkiem zaniechać zapisu rejestrowego w sądzie, twierdzono bowiem, iż pozornie tylko wydaje się że

rejestr, jako hipoteka jawna na ruchomościach zabezpiecza prawo wierzyciela zastawnika — a że w rzeczywistości nikt nie ucieka się do sprawdzania i kontroli rejestrów zastawniczych. Natomiast zwracano uwagę na to, że prowadzenie tego rejestru utrudnia procedurę związaną z uzyskaniem zastawu oraz pociąga za sobą zbędne koszty. Pozatem proponowano wprowadzić na wypadek utrzymania rejestru, conajmniej przyśpieszenie wpisu prawa zastawu do tego rejestru oraz zmniejszenie kosztów tego wpisu.

Gdyby trzeba było ocenić wszystkie te uwagi, należałoby stwierdzić, że szły one przeważnie po linji jaknajwiększego oderwania kredytu zastawowego od typu kredytu osobistego i przerzucenie go do kategorji kredytów rzeczowych. Chciano bowiem nadać również większą płynność tytułom powstałym z tych zobowiązań zastawowych. Oddalić się od kredytu wekslowego, a zbliżyć się do kredytu warantowego, takie było motto postulatów życia gospodarczego. Odzwierciadlało ono jak widać sumiennie pierwotną intencję autorów ustawy o zastawie rolnym.

Jednakże i następna kampanja 1930/1931 odbyła się pod hasłem niezmienionej ustawy. Pomoc jaką udzieliło przy rozprowadzeniu kredytu pewne konsorcjum banków zagranicznych, przyczyniła się do poważnego jego rozwoju w stosunku do lat poprzednich. Maksymalne obligo wyniosło dla kredytu zastawowego w ciągu tej kampanji ca. 50 miljonów zł. i to już w listopadzie 1930 roku, a dla kredytu zaliczkowego ca. 8 miljonów zł.

Wydawało się, iż po latach poprzednich tak korzystny rozwój kredytu zastawowego, i to bez uwzględnienia zmian o które dopominało się życie gospodarcze, kładzie kres słuszności tez wysuniętych przez organizacje rolnicze i banki, stwierdzając, że w ustalonych warunkach zastaw zbożowy może spełnić szerokie zadanie ekonomiczne. Zbyt pochopnem byłoby jednakże dojście do takiej konkluzji. Rok 1930/1931 był pierwszym rokiem, w którem przez niezmienionych kosztach produkcji, cena spadła poniżej opłacalności. Ceny pszenicy płacone producentom spadły w porównaniu do cen z poprzedniego roku o ca. 25%, różnica cen żyta była jeszcze dotkliwsza: cena wyjściowa na początku kampanji wynosiła ponad 30% mniej, niż w poprzednim roku. To wyraźnie załamanie się konjunktury zespoliło interesy banków i rolników. Ci ostatni, będąc z innych tytułów poważnie zadłużeni w instytucjach kredytowych, znaleźli w nich kredytodawców chętnych do sprolongowania płatności, pod warunkiem pokrycia długów z kredytu zastawowego. Tryb ten przyczynił się więc do pewnego rodzaju konwersji i częste były wypadki, że rolnik choć zastawił swoje zboże, jednak nie otrzymał wzamian żadnej lub zupełnie nieznaczną pożyczkę w gotówce.

Skutkiem tej polityki banków, które zrobiły z kredytu zastawowego instrument zaspokojenia własnych niedomagań, dały się prędko odczuć w tym samym roku gospodarczym. Spłata kredytów wykazała poważne braki, rolnicy przymuszeni bieżącemi potrzebami, sprzedawali zastawione zboże, stając w konflikcie z kodeksem karnym, kredyty rozdzielone zostały najbardziej zadłużonym gospodarstwom, nie przynosząc już im właściwie korzyści, a tem samem rozprowadzone zostały pomiędzy kredytobiorców o słabej odpowiedzialności kredytowej. Nic też dziwnego, że następna kampanja odbyła się pod hasłem likwidacji strat poniesionych przez banki w roku 1930/31. Objęła ona już tylko kwotę ca. 33 miljony złotych, w której poważny udział mają pożyczki udzielone na zaspokojenie niepokrytych rat kredytu zastawowego z poprzedniego roku. Ruch kredytu zaliczkowego w tym okresie czasu nie wykazuje większych wahań i utrzymuje się stale w granicach ca. 7 miljonów złotych. Mamy w tem dowód, że nie położenie kredytobiorców, lecz potrzeby banków rozbudowały nagle kredyt zastawowy. Przy zaliczkowych bowiem kredytach gdzie wierzyciel nie mógł czerpać korzyści bankowych z dokonania jakiejkolwiek konwersji, nie obserwujemy żadnej rozbudowy kredytu. Wyniki tych dwuch lat wpływają na to, iż w ciągu kampanji 1931/1932 zaczyna dojrzewać myśl o znowelizowaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym zastawie rolniczym. Nowelizacja ta jednak nie idzie już po linji swego czasu wysuwanych postulatów. Nie ulega wątpliwości, że obrót jaki przybrał tak nieoczekiwanie rozwój kredytu zastawowego w latach 1930 do 1932 zaciążył nad ustaleniem zasad nowelizacji. Hasłem nowelizacji stała się dążność do wzmocnienia praw i bezpieczeństwa wierzycieli. Zostały więc przedewszystkiem obostrzone kary za usunięcie bezprawne lub zniszczenie przedmiotu zastawu, przyczem wprowadzono minimalny wymiar kary więzienia. Były coprawda głosy, które przyznając zupełnie rację twierdzeniu, że rejestrowy zastaw rolny nie zabezpiecza w należyty sposób interesów wierzycieli, zwracały uwagę na to, że przecież sankcje karne również nie chronią bezwzględnie społeczeństwa od prze-

stępstw lub zbrodni, przeciwko mieniu, lub życiu osób. Pisano, że „Wprowadzenie represyj karnych, jako środka zapewniającego wykonanie zobowiązań kredytowych, należy do objawów patologicznych życia gospodarczego, która zasadniczo w polityce bankowej nie mogą mieć miejsca". Zwracano uwagę na to, iż wzmocnienie bezpieczeństwa kredytobiorców należy widzieć raczej w przesunięciu kredytów zastawowych, do typu kredytów opartych na gwarancjach rzeczowych, niż na wyłącznem oparciu się na zaufaniu wierzyciela do dłużnika. Wszystkie te uwagi jednakże nie odniosły skutku. Kierunek i zamiary nowelizującego ustawodawcy pozostały niezmienione.

Drugiem niezmiernie ważnem postanowieniem noweli do rozporządzenia było wyłączenie przedmiotu zastawu z pod zajęcia egzekucyjnego, zarówno aresztu, jak i sekwestru, dla zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa, komunalnych i wierzycieli prywatnych, z wyjątkiem należności z tytułu podatku gruntowego, majątkowego i przemysłowego. Przedmiot zastawu nie będzie mógł od tej chwili być wciągnięty do masy upadłościowej jego właściciela, dopóki wierzytelność udzielona pod zastaw nie zostanie spłacona. Szukano jednem słowem dróg dla ułatwienia instytucjom kredytowym rozprowadzenia tego kredytu i całkowitego zabezpieczenia ich przed nieprzewidzianemi stratami.

Wyniki tych postanowień dały się natychmiast odczuć kampanja 1932/1933 wykazuje zmniejszenie się prawie do jednej trzeciej rozmiarów udzielanych poprzednio kredytów. Kredyt zastawowy osiąga maksymalne obligo w wysokości ca. 13 miljonów zł., kredyt zaliczkowy pozostaje w okolicach ca. 2,5 milj. zł. A przecież ceny płacone za żyto lub pszenicę w ciągu poprzedniej kampanji, mogły zachęcać rolników do ubiegania się o kredyt, a powstrzymania sie od sprzedaży pożniwnej. W okresie przednówkowym w roku 1932 rolnicy otrzymywali za żyto i pszenicę cenę o 30% większą, niż w okresie pożniwnym 1931. Przychylny ten rozwój ceny nie powtórzył się jednak w r. 1932/33. Rezultaty tej kampanji w zestawieniu z towarzyszącym jej poważnym spadkiem cen, wpłynęły na ponowne rozważania, czy nie należy szukać dalszych warjantów w formie kredytu zastawowego. Zaczęto się zastanawiać nad sposobami zachęcenia rolników do zaciągania kredytu zbożowego i chociaż ogólne zasady jego pozostawiono bez zmian w stosunku do roku poprzedniego to jednak drogą porozumienia dobrowolnego organizacyj rolniczych z przedstawicielami banków, iż instytucje rozprowadzające odstąpiły od dotychczasowych metod udzielania kredytów opartych zbyt jednostronnie na ochronie interesu bankowego. Przyjęto, iż rola gospodarcza kredytu tylko wówczas będzie spełniona, gdy fundusze wypływające z tego kredytu zasilą rzeczywiście kasy rolnicze, nie zostaną zaś użyte, jak to dotychczas miało niejednokrotnie miejsce, na upłynnienie instytucyj finansowych.

Następnie przyznawanie kredytów miało odbywać się już z chwilą rozpoczęcia żniw, aby postępowanie proceduralne nie zatrzymywało całej akcji i aby z chwilą powstawania stogów gotówka mogła być wypłacona rolnikowi.

W dziedzinie kosztów kredytu wprowadzono również pewne ograniczenia. Akredytowane z tytułu zastawu rolniczego instytucje nie miały pobierać od zastawu więcej jak $1^3/_4\%$ ponad stopę Banku Polskiego, t. j. $7^3/_4\%$, a ponadto zwrot efektywnych kosztów szacowania, jednak nie więcej jak $^1/_2\%$ jednorazowo. Wprowadzono wreszcie rozróżnienie między zastawem zboża w stanie nieomłóconym i omłóconym. Ustalono, że procentowa wysokość pożyczki nie może przekraczać dla zboża nieomłóconego 50%, a dla zboża omłóconego 60% wartości giełdowej. W rezultacie kampanja rozwinęła się nieco pomyślniej, osiągając kwotę ca. 21 miljonów zł., jako najwyższe łączne obligo z tytułu kredytu zastawowego i zaliczkowego. Jednakże mimo tego zwiększania sumy rozprowadzonego kredytu, ceny pszenicy i żyta po dwuch latach stałej zwyżki w okresie przednówkowym wykazały tymczasem dotkliwą zniżkę. Do istniejących trudności w rozprowadzeniu kredytu, doszła wobec tego i obawa strat, przyczyniając się do zmniejszenia zainteresowania rolników tym kredytem. Postanowiono więc w kampanji 1934/35 wprowadzić dalsze ułatwienia dla rolników. Główną treścią tych ułatwień było znaczne obniżenie oprocentowania, które instytucje pobierały od kredytobiorców. Pozatem ustalono jako niezmienną normę wysokości zaliczki, udzielonej rolnikom z tytułu kredytu zaliczkowego, a mianowicie żyto i owies 7 zł. od 100 kg., jęczmień 8 zł., a pszenica 10 zł.

W rezultacie kampanja 1934/1935 wykazała małą nadwyżkę sumy rozprowadzonego kredytu w stosunku do kwoty z roku poprzedniego. Maksymalne obligo kredytu zastawowego i kredytu zaliczkowego wynosiło łącznie ca. 25 miljonów złotych.

T A B L I C A A.

OBLIGO W KREDYCIE ZASTAWOWYM w tysiącach złotych*)

	1928/29		1929/30		1930/31		1931/32		1932/33		1933/34		1934/35	
	a	b	a	b	a	b	a+b		a+b		a+b		a+b	
Sierpień		Kredytu zaliczkowego nie rozprowadzano						W tem kredytu zaliczkowego 6.—	7.4	W tem kredytu zaliczkowego 2.5	1.4	W tem kredytu zaliczkowego 3.4		W tem kredytu zaliczkowego 2.9
Wrzesień									2.1		4.4		8.—	
Październik									7 4		15.9		15.1	
Listopad					50.7	7.6			13.4		19.7		22.9	
Grudzień			32.1		50.—	6.—	33.6		13.3		21.2		25.—	
Styczeń			27.—		42.—	5.—	28.—		15.4		21 4		23.9	
Luty	10.—		22.—		34.—	4.—	23.—		12.—		16.9		19.—	
Marzec	7.5		17.—	6.1	26.—	3.—	18.—		9.—		11.3		15.—	
Kwiecień	5.—		12.—	4.—	18.—	2.—	13.—		6.—		7.9		11.—	
Maj	2.5		7.—	2.—	10.—	1.—	8.—		3.—		4.—		7.—	
Czerwiec				1.—			3.—				2.—		3.—	
Lipiec														

*) a — kredyt zastawowy; b — kredyt zaliczkowy.

W tablicy A podajemy zestawienie sezonowych rozmiarów obliga w kredycie zastawowym w ciągu siedmiu kampanij kredytu zbożowego. Liczby te jednak nabierają dopiero wówczas właściwego charakteru, gdy zostaną porównane z ruchem cen płaconych producentom za zboże, jak również i z ruchem sezonowej sprzedaży tych produktów. Dla oceny czy w danym roku kredyt zastawowy spełnił swój cel, należy się oprzeć na danych któreby oświetliły równorzędnie:

1) czy kalkulacyjnie zastaw zbożowy, a zatem przetrzymanie zboża, opłaciło się rolnikowi;
2) czy podaż w ciągu roku odbywała się w sposób równomierny.

W tablicy Nr. 1 podajemy optymalny bieg wykresów, jakiby uzasadnił całkowicie pozytywne działanie kredytu. Porównanie wykresów Nr. Nr. 2—7 daje wyraźny obraz w jakich latach efekt kredytu zbliżał się do idealnego.

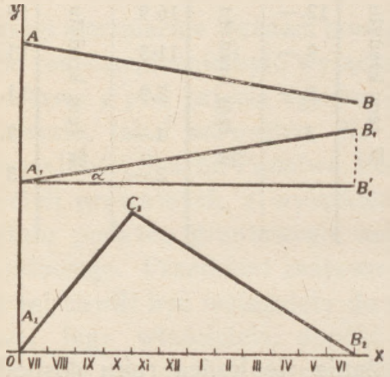
W wykresie Nr. 1 linja podaży oznaczona została przez *AB*. Dla tej linji, na osi *OY* podane zostają procenty zbiorów sprzedawane w ciągu miesiąca, na osi *OX*, podane są poszczególne miesiące danego roku gospodarczego. Podaż równomierna jednolita w ciągu całego roku gospodarczego jest najkorzystniejsza dla normalnego kształtowania się ceny. Ponieważ jednak cena powinna mieć tendencję zwyżkową w miarę zbliżania się końca roku gospodarczego, a to dla wyrównania strat producenta wynikłych skutkiem przechowywania towaru u siebie (koszty kredytu, osuszka i t. p.) można to uzyskać lekkim zmniejszeniem podaży. Idealnem więc dla producenta rozłożeniem podaży jest to, które odpowiada wykresowi *AB*, opadającemu w kierunku do osi *OX*. Linja A_1B_1 odpowiada linji wysokości cen płaconych producentowi w poszczególnych miesiącach. Na osi *OY* podane zostają ceny za 100 kg. produktu płacone producentowi w poszczególnych miesiącach roku gospodarczego. W myśl tego co poprzednio mówiliśmy, ceny winny mieć stałą lekką tendencję zwyżkową, czyli linja A_1B_1 winna być wznosząca się i dążyć do zbiegu z linją *AB*. Kąt nachylenia $A_1\,B_1$ w stosunku do linji *OX*, nie potrzebuje być zbyt duży. Chcąc się popularnie wyrazić, należałoby powiedzieć, że musi on być conajmniej tak duży, aby wysokość $B_1\,B'_1$ (to znaczy wysokość różnicy między ceną pożniwną a ceną przednówkową) wynosiła conajmniej pokrycie kosztów oprocentowania kapitału unieruchomionego (kosztów kredytu), podwyższonych o sumę strat na wadze produktów. Gdyby należało ująć to w formułę, otrzyma:

$$\mathrm{tg}\,\alpha = \frac{B_1\,B'_1}{A_1\,B_1}\;\frac{K}{L}$$

gdzie α jest kątem nachylenia linji $A_1 B_1$
K jest wysokość kosztów i strat na przechowaniu, czyli wysokość $B_1 B'_1$
L wyraża natomiast okres czasu, oddzielający chwilę badania od początku roku gospodarczego.

W każdym roku gospodarczym optymalne rozwarcie kąta α będzie odmienne, gdyż odmienną będzie wartość kosztów i strat na przechowaniu. Wskazana formuła zewala na dokładne obliczenie właściwego nachylenia linji $A_1 B_1$.

TABLICA Nr. 1.
Optymalny rozwój podaży, ceny i obliga w kredycie zastawowym.



Legenda.

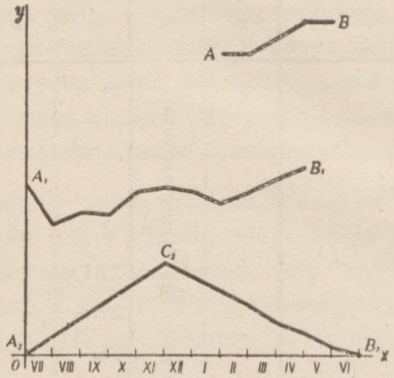
AB: linja podaży	na osi *OY* rozkład miesięczny obrotów rynkowych zbożem w %% zbioru. no osi *OX* poszczególne miesiące danej kampanji.
$A_1 B_1$: linja ceny $B_1' B_1$: różnica ceny	na osi *OY* wysokość ceny za 100 kg. na osi *OX* poszczególne miesiące danej kampanji.
$A_2 C_2 B_2$: linja obliga kredytu zastawowego	na osi *OY* wysokość obliga w miljonach złotych. na osi *OX* poszczególne miesiące danej kampanji.

Trzecia linja *A C B* jest linją powstawania i umorzenia obliga kredytu zastawowego. Na osi *OY* przeniesione zostają poszczególne obliga w miesiącach, które również i tu podane zostają na osi *OX*.

Optymalny wygląd linji $A_2 C_2 B_2$ jest ten, który wykazuje, że kąt, który tworzy linja $C_2 B_2$ z osią *OX*, jest mniejszy od kąta nachylenia $C_2 B_2$ w stosunku do *AB*, a większy w stosunku do $A_1 B_1$ — wynika to z zastosowania zasady, iż linja *AB* winna być obniżająca się, a linja $A_1 B_1$ wznosząca się.

Zaczerpnięte dane z artykułu P. Bohdana Łączkowskiego [1]) pozwoliły na wyprowadzenie linji *AB* dla lat gospodarczych 1931/32, 1932/33, 1933/34, — osobno dla pszenicy i osobno dla żyta.

TABLICA Nr. 2.
Tablica żyta w kampanji 1931/1932 r.



Legenda.

Miesiąc	Linja AB podaż w %% zbioru	Linja A_1B_1 cena za 100 kg.	Linja $A_2C_2B_2$ oblig. w kredycie zastawowym w milj. złotych
Lipiec		18.54	
Sierpień		20.30	
Wrzesień		20.10	
Październik		23.09	
Listopad		23.96	33.— Maximum
Grudzień		23.73	28.—
Styczeń	2.7	21.74	23.—
Luty	2.7	23.06	18.—
Marzec	3.3	25.—	12.—
Kwiecień	3.9	26.79	8.—
Maj	3.9		3.—
Czerwiec			

Z tablicy Nr. 2 i 3 postaramy się odpowiedzieć na wyżej postawione dwa pytania, a więc czy kalkulowało się dla rolnika przetrzymywanie zboża i czy podaż skutkiem działania kredytu odbywała się równomiernie.

Dane co do podaży posiadamy jedynie za okres styczeń—maj 1932 roku. Ponieważ jest to okres regulacji kredytu zastawowego, praktycznie jest on wystarczający dla wyciągnięcia pewnych konsekwencyj. A więc najpierw linja ceny A_1B_1 w tym okresie wykazuje stałą zwyżkę, kąt α jest dodatni. Dla uproszczenia nie będziemy wyliczać optymalnego nachylenia i nie będziemy z nim porównywać istotnego rozwar-

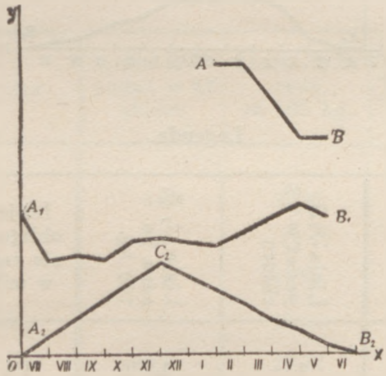
[1]) Bohdan Łączkowski: Obroty rynkowe zbożami i ich rozkład sezonowy. (Odbitka z zeszytu 4-go Tom III z 1934 r. Prac Instytutu Badania Konjuktur Gospodarczych i Cen).

cia α ,wystarczy bowiem stwierdzić, że ma miejsce poważny wzrost. Nie możemy jednakże zapisać tego wzrostu na rachunek zmniejszenia się podaży, gdyż właśnie w tym samym okresie obserwujemy zwyżkę linji *AB*. Coprawda miesięczne rozmiary podaży w porównaniu do innych lat wykazują stosunkowo niski poziom (ca. 3% zbioru a nie 4—5% jak w dalszych latach). Możnaby więc przypuścić, iż mimo zwyżki podaży, utrzymywała się ona na wystarczająco niskim poziomie, aby wpływać na zwyżkę ceny. Na pytanie jednak czy wobec tych stwierdzeń możemy wywnioskować, że ówczesna kampanja żyta odbyła się pod znakiem dodatniego wpływu kredytu zastawowego, raczej należałoby dojść do konkluzji, iż oddziaływanie kredytu zastawowego było tylko częściowe. Wskazuje na to nietylko rozbieżność linji *AB* i A_1B_1, ale również spadek ceny w miesiącach grudniu i styczniu, to znaczy wówczas, gdy kredyt zastawowy zaczął być spłacany. Dopiero przy regulowaniu późniejszych rat nastąpić mogło wyrównanie, skutkiem podwyższenia się ceny. Wiadomo, że w połowie grudnia, kończyły się w ówczesnych latach możliwości eksportu żyta. Spadek ceny tłumaczy się więc zaważeniem na rynku wewnętrznym ewentualnie niewywiezionych ilości. Z tego jednakże łatwo wyciągnąć wniosek, że działanie elementów zewnętrznych było w tym okresie silniejsze od reakcji kredytu zastawowego.

Dla pszenicy mamy dane przedstawione w tablicy Nr. 3.

TABLICA Nr. 3.

Tablica pszenicy w kampanji 1931/1932 r.

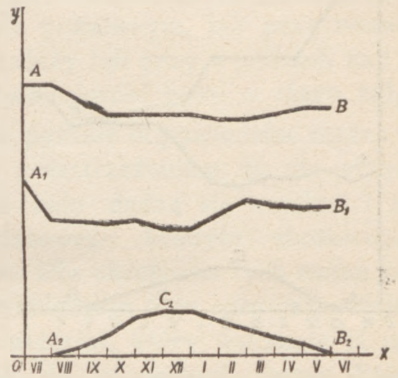


Legenda.

Miesiąc	Linja AB podaż w %% zbioru	Linja A_1B_1 cena za 100 kg.	Linja $A_2C_2B_2$ obligo w kredycie zastawowym w milj. złotych
Lipiec		21.52	
Sierpień		22.28	
Wrzesień		21.55	
Październik		24.12	
Listopad		24.76	33.— Maximum
Grudzień		24.04	28 —
Styczeń	7.3	23.59	23.—
Luty	7.3	25.31	18 —
Marzec	6.10	27.39	12.—
Kwiecień	4.6	29.23	8.—
Maj	4.6	27.51	3.—
Czerwiec			

TABLICA Nr. 4

Tablica żytą w kampanji 1932/33 r.



Legenda.

Miesiąc	Linja *A B* podaż w %% zbioru	Linja A_1 B_1 cena za 100 kg.	Linja A_2 C_2 B_2 obligo w kredycie zastaw. w milj. zł.
Lipiec	5.7	15.66	
Sierpień	5.1	15.26	2.1
Wrzesień	4.6	14.90	7.4
Październik	4.6	15.28	13.4
Listopad	4.6	14.12	15.4 Max.
Grudzień	4.6	13.98	15.4
Styczeń	4.4	16.02	12.—
Luty	4.4	18.08	9.—
Marzec	4.6	17 39	6.—
Kwiecień	4.8	17.01	3.—
Maj	4.8	17.18	
Czerwiec			

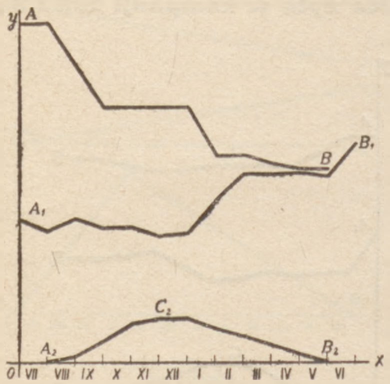
W tym wypadku, z małemi wyjątkami, mamy objawy wahań zbliżających się do optymalnych. W każdym razie w okresie styczeń—maj poza nieznacznem załamaniem się w miesiącu maju,

zauważyć można że i podaż się zmniejszyła i cena szła wgórę, a kredyt zastawowy likwidował się z zyskiem dla przedsiębiorcy. Zresztą w ciągu całego roku gospodarczego 1931/1932 cena na pszenicę miała tendencję zwyżkową. Nie ulega wątpliwości, że w tym zakresie wówczas kredyt zastawowy odegrał dodatnią rolę.

Tablicę Nr. 4 i 5 wykazują w następnej kampanji dla żyta, znowu raczej obojętne oddziaływanie kredytu zastawowego, natomiast dla pszenicy, analogicznie do roku poprzedniego również bardzo korzystne wahania.

TABLICA Nr. 5

Tablica pszenicy w kampanji 1932/33 r.



Legenda.

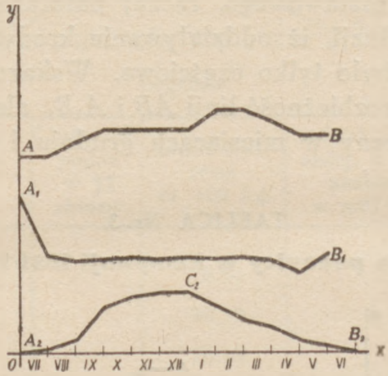
Miesiąc	Linja AB podaż w % zbioru	Linja A_1B_1 cena za 100 kg.	Linja $A_2C_2B_2$ obligo w kredycie zastawowym w milj. złotych
Lipiec	10.—	22.49	
Sierpień	8.5	24.27	2.1
Wrzesień	7.—	22.94	7.4
Październik	7.—	23.8	13.4
Listopad	7.—	21.75	15.4 Maximum
Grudzień	7.—	22.03	15.4
Styczeń	5.3	26.66	12.—
Luty	5.3	30.56	9.—
Marzec	5.—	30.47	6.—
Kwiecień	4.8	30 94	3.—
Maj	4.8	30.21	2.—
Czerwiec		34.94	

Jednakże nie możnaby korzyści tych zapisać na rachunek kredytu zastawowego, osiągnął on bowiem w kampanji 1932/1933 r. niesłychanie niski poziom. Maksymalne obligo nie przekroczyło 15 miljonów złotych. W porównaniu do poprzedniej kampanji daje się więc zauważyć wzrost dodatnich wahań przy zmniejszaniu się rozmiarów kredytów. Nie należy oczywiście wyciągać z tego wniosku, że kredyt hamuje korzystny rozwój ceny, natomiast niewątpliwie jaskrawo odbija się nikłość jego oddziaływania na ceny i podaż.

Zresztą słabość tego oddziaływania uwypukla nam jeszcze dokładniej następna kampanja 1933/34, której dane uwidoczniają tablice Nr 6 i 7.

TABLICA Nr. 6.

Tablica żyta w kampanji 1933/1934 r.



Legenda.

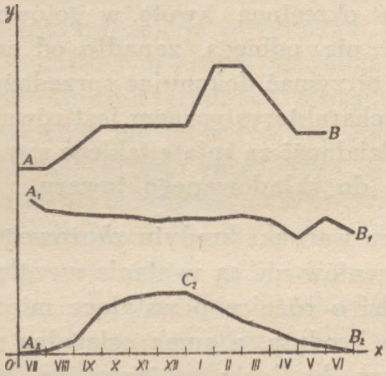
Miesiąc	Linja AB podaż w % zbioru	Linja A_1 B_1 cena za 100 kg.	Linja A_2 C_2 B_2 obligo w kredycie zastawowym w milj. złotych
Lipiec	4.—	13.76	1.4
Sierpień	4.5	12.86	4.4
Wrzesień	4.9	13.09	15.9
Październik	4.9	13.33	19.7
Listopad	4.9	13.20	21.2
Grudzień	4.9	13.35	21.4 Maximum
Styczeń	5.6	13.20	16.9
Luty	5.6	13.38	11.3
Marzec	5.6	12.96	7.9
Kwiecień	5.2	11.30	4.—
Maj	4.7	13.88	2.—
Czerwiec	4.7		

Z tablicy Nr. 6 widzimy, że kredyt zastawowy rozprowadzony został o wiele wcześniej jak w latach poprzednich, że osiągnął nieco wyższy poziom, jak w roku poprzednim, a mimo to linja ceny wydaje się mniej korzystna, jak w poprzednim roku i utrzymuje się cały czas na

tym samym poziomie (stosunkowo niskim), załamując się przy przedostatniej racie (w maju) właśnie w tym okresie, kiedy podaż też się zmniejszyła. Więc również i tu grały czynniki silniejsze od kredytu zastawowego, które korzyści z niego płynące silnie umniejszały, a na wet anulowały.

TABLICA Nr. 7

Tablica pszenicy w kampanji 1933/1934 r.



Legenda.

Miesiąc	Linja AB podaż w %% zbioru	Linja A_1B_1 cena za 100 kg.	Linja $A_2C_2B_2$ obligo w kredycie zastaw. w milj. zł.
Lipiec	4.6	20.35	1.4
Sierpień	5.3	19.77	4.4
Wrzesień	6.1	19 50	15.9
Październik	6.1	19.24	19.7
Listopad	6.1	18.77	21.2
Grudzień	6.1	19.05	21.4 Max.
Styczeń	8.2	18.95	16.9
Luty	8.2	19.36	11.3
Marzec	7.0	18.74	7.9
Kwiecień	5.8	16.23	4.—
Maj	5.8	18.97	2
Czerwiec		17.09	

Przy pszenicy nikłość działania kredytu zastawowego staje się jeszcze bardziej wyrazista. Nagłe zwiększenie podaży w okresie stycznia i lutego powoduje załamanie się ceny w miesiącach marcu i kwietniu, któremu towarzyszy spadek podaży do końca kwietnia. Zaburzenie to na rynku jest źródłem dużych strat przy spłacie kredytu zastawowego. Linja A_1B_1 pozatem nie wykazuje żadnego nachylenia w stosunku do osi OX, zaczem kąt α równa się zeru, czyli o pokryciu strat za przechowanie i poniesione koszty kredytu, nie może być w tej kampanji mowy.

Na tem zakończymy nasze spostrzeżenia, dotyczące wyników finansowych w ciągu badanych trzech kampanij. Nie są one wyczerpujące i służyć mogą najwyżej jako wskazania metody badania wyników kredytów zastawowych. Wydaje się nam jednakże, iż doprowadzają one bez wątpienia do konkluzji, iż przy zbyt niskim poziomie kwoty rozprowadzonego kredytu, wpływ jego na podaż i cenę jest prawie iluzoryczny.

Dzisiaj stoimy w przededniu gdy mogą zapaść decyzje, przerzucające na kredyt zastawniczy główny ciężar obrony przed anormalną podażą zbóż. Pierwsze też pytanie, jakie stawia się wobec tych zamiarów, jest, czy kredyt rejestrowy będzie mógł odegrać jedną z głównych ról tak przy wpływaniu na zmniejszenie podaży w okresie pożniwnym, jak przy usuwaniu głodowej podaży lub przy wysiłkach nad utrzymaniem równomiernej ceny w ciągu całego roku.

Na to pytanie odpowiedzieć można pozytywnie lecz z zastrzeżeniem, że nie wszystkie wymienione cele dadzą się uzyskać i że zasady dotychczasowego kredytu zbożowego ulegną zmianom. Dla określenia tych zmian siedmioletnie doświadczenia daje nam całkowicie wyczerpujący materjał, który wskazuje iż należałoby powrócić do pierwotnej formy której zarys sprecyzował jak to podaliśmy wyżej Charles Dewey: kredyt atrakcyjny dla rolnika i dla banku — kredyt rzeczowo całkowicie zabezpieczony.

Jednakże już dzisiaj atrakcyjność tego kredytu dla rolnika nie da się odtworzyć bez pewnych trudności. Do momentów kalkulacyjnych dołączyły się obecnie momenty o charakterze psychologicznym. Dwie kampanje ostatnie wykazały, iż do kredytu zastawowego rolnicy musieli dopłacać w stosunku do tego co otrzymaliby, gdyby sprzedali zboże w okresie pożniwnym. Dla zwalczania wypływającego stąd nieprzychylnego nastawienia trzeba będzie stworzyć dodatkowe zachęcające korzyści. Nie należy jednak tych momentów psychologicznych przeceniać, a oparcie nadziei rozwoju kredytu jedynie na raczej pozornych korzyściach, spowodować będzie musiało w ostateczności poważne rozczarowanie.

Do elementów natury psychologicznej, mogących przyczynić się do zwiększenia zainteresowania w rolnictwie kredytem zastawowym, zaliczyć można, przedewszystkiem obniżenie kosztów kredytu. Na drogę tę postanowiono wejść już w roku ubiegłym. Całkowite skreślenie oprocentowania i wszelkich kosztów, nie byłoby po-

sunięciem szczęśliwem, gdyż zawsze ujemnie w ostateczności odbić się musi na gospodarstwie, wszystko co odzwyczaja ogół od pewnych minimalnych wzajemnych świadczeń, za wzajemne usługi. Częściowe zmniejszenie tych kosztów, szczególnie przy drobnych pożyczkach, mimo że wydawałoby się, iż jest to element czysto kalkulacyjny, należy zaliczyć do względów, które zachęcą kredytobiorców jedynie z punktu widzenia psychologicznego.

Można się o tem łatwo przekonać, zważywszy, iż przesunięcie ceny o 1 zł. na 100 kg. przyniesie przy pożyczce 2.000 zł. około 200 zł. zysku lub straty, gdy tymczasem koszty kredytu bez oprocentowania, jak to wynika z niżej podanej tabeli wynoszą ca. 60 zł., a 150 zł. łącznie z oprocentowaniem. Przy dużych wahaniach ceny koszt kredytu nie gra więc żadnej roli.

Tablica kosztów kredytu
(bez oprocentowania)

	Wysokość kredytu		
	2.000	6 000	10.000
1. Koszty świadectw hip. ca.	12 zł.	12 zł.	12 zł.
2. Koszty szacunknu zboża ½%	10 „	30 „	50 „
3. Zarejestrowanie umowy ca.	20 „	20 „	20 „
4. Rejentalne poświadcz. podpisu ca.	10 „	10 „	10 „
5. Koszt blankietów wekslowych	6.60	19.80	33 „
6. Wymiana blank. weksl. na 55% kred.	3.63	10.89	18.15
Koszty w% od sumy pożyczki	62.23 zł 3.11%	102.69 zł. 1.71%	143.15 zł. 1.43%

Wszelkie uproszczenia techniki postępowania przy udzielaniu pożyczki zwerbują również większą ilość rolników. Wysuwany jest pozatem projekt wpłacania premij za przechowywanie zboża u rolników. W związku z kredytem zastawowym, kalkulacyjnie i to również nie odgrywałoby dużej roli, natomiast psychologicznie może skłonić wielu rolników do zaciągnięcia kredytu zastawowego.

Nie można jednak łudzić się, że te wszystkie środki dadzą głębsze rezultaty, a w żadnym razie nie mogą one działać na dłuższą metę.

Do istotnie korzystnych zmian należałoby natomiast zaliczyć te które przyczynią się do wzmocnienia roli gospodarczej kredytu zastawowego. Do tych należą przedewszystkiem te, które powodują zbliżenie formy i zasady kredytu warantowego. Do czasu powstania odpowiednich elewatorów i rozbudowy systemu warantowego kredytu, będziemy musieli oprzeć się jeszcze przez szereg lat jedynie o kredyt zastawowy. To też zbliżenie tych dwuch form kredytu musi tymczasem być naszym celem, który uzyskać można przez stworzenie dla rolników takich warunków, jakie stwarzałby kredyt warantowy. Jedno z ważniejszych charakterystycznych rysów kredytu warantowego jest to, iż za produkt złożony w domu składowym może rolnik otrzymać w każdej chwili i o każdej porze roku określoną kwotę w gotówce, której wysokość nie odbiega zanadto od ceny, jaką możnaby otrzymać dokonując sprzedaży towaru. Pozatem charakterystycznem jest również to, że odpowiedzialność za spłatę takiego awansu ogranicza się do składowanego towaru.

Obecne warunki kredytu zbożowego wszystkich momentów nie są w stanie uwzględnić. Jeżeli chodzi o różnice powstające między sumą udzieloną kredytu, a sumą osiągalną ze sprzedaży, przy kredycie zastawowym różnica ta wynosi teoretycznie 50% ceny giełdowej. Ponieważ ilość zastawionego zboża obliczona zostaje przeważnie w przybliżeniu, a to ze względu na to, że zboże przy szacunku znajduje się w stertach, w praktyce kwota pożyczki osiąga najwyżej ca. 40% ceny rynkowej. Wynikiem tego jest nietylko zmniejszenie dopływu środków obrotowych do gospodarstwa, ale również zmniejszenie siły związania i unieruchomienia zboża. W praktyce ponieważ gospodarstwo nie może obyć się bez wydysponowania pewnych ilości zboża czy to na ordynarję, czy to na paszę, czy też nawet na sprzedaż dla zdobycia pewnych bieżąco potrzebnych środków obrotowych, w rezultacie rolnicy pozostawiają do ewentualnej dyspozycji kredytodawcy jedynie taką ilość produktów, jaka przypuszczalnie potrzebna będzie dla dokonania spłaty zaciągniętej pożyczki. Nadwyżka przeznaczona właściwie na dodatkowe zabezpieczenie zostaje sprzedana lub zużytkowana w gospodarstwie. Mylne są skutkiem tego teoretyczne wyrachowania, które dowodzą, że jeżeli kredyt zastawowy udziela się w wysokości 50% ceny giełdowej, wówczas związana zostaje podwójna ilość zboża w stosunku do ilości zakredytowanej. Ilekroć razy granica udzielonej pożyczki ma tendencję ku dołowi, następuje chwila, w której potrzeby życiowe przyczyniają się do wyłamywania się kredytobiorców z narzuconych im ram, a na rynku znajdują się wówczas ilości, których przy wyższej granicy nie sprzedawałoby się. Wszystko więc wskazuje na to, że obecna

marża między ceną sprzedażną a wysokością kredytu jest zbyt wielka.

Jeżeli chodzi teraz o możność stałego finansowania swych produktów, należy zauważyć, że i to przy kredycie zastawowym jest dotychczas niemożliwe. Kredyty udzielane zostają perjodycznie w okresie jesienno-zimowym, spłata następuje równocześnie w jednolitych terminach okresu zimowo - wiosennego. Przy kredytach warantowych rolnik wie, że w każdej chwili towar jego może być zamieniony na gotówkę, chociażby nie miała nastąpić tranzakcja sprzedażna. Tego przy kredycie zastawowym niema. Sprzedaż musi nastąpić w określonych terminach, zboża zaś w czas nie zastawionego nie można już spieniężyć inaczej, jak tylko drogą sprzedaży. Oczywiście przeprowadzenie całkowitego zrównania pod tym względem tych dwuch kredytów jest nie do osiągnięcia, możnaby jednak uzyskać pewne złagodzenie różnic. Do złagodzenia takiego przyczyniłoby się między innemi uprawnienia do każdorazowej konwersji pożyczki udzielonej na zboże w stanie nieomłóconym, na pożyczkę zabezpieczoną zbożem w ziarnie, przyczem należałoby podwyższyć przy zbożu omłóconem dzisiejszą granicą udzielenia pożyczki z 60% na 70% ceny giełdowej. Pociągałoby to oczywiście odpowiednie podwyższenie kwoty kredytu, stwarzając dla rolnika pewną pośrednią możliwość zdobycia gotówki w okresie oddzielającym chwilę zastawiania zboża w stercie od chwili sprzedaży zboża w ziarnie. Dla tej operacji jednakże należałoby przewidzieć jedynie minimalne dodatkowe koszty. System ten miałby jeszcze jedną korzyść nietylko zwiększałby zainteresowanie rolników kredytem zastawowym, ale wzmacniałby również gwarancje instytucji kredytowej. Przejście na ten typ zastawu nawet w ciągu kampanji przyczynić się może do ułatwienia kontroli nad zastawionym produktem.

Korzyść kredytu warantowego, polegająca na możności otrzymania w każdej porze roku pewnej kwoty w gotówce, uzyskałoby się również przez wprowadzenie prawa zaciągania kredytu zastawowego w ciągu całego roku. Wydaje się jednak iż byłoby wskazane ograniczyć takie prawo do zboża jedynie w stanie omłóconym, przyczem ten kredyt mógłby wynosić niekoniecznie 60% względnie 75% ceny giełdowej, jak na początku kampanji, ale n. p. 50%, lub też być ograniczany przez odnośne władze w różnych sezonach, zależnie od ruchu podaży.

Prawdopodobnie dałoby się jeszcze zaprojektować inne zmiany, jak n. p. usunięcie zbyt osobistego charakteru, jaki posiada kredyt zastawowy, ewentualnie, jak swego czasu proponowano, zniesienie rejestru i weksli i t. p., których szerzej tu poruszać już nie będziemy.

W ostatnich czasach prasa gospodarcza rozwinęła dużą aktywność w dziedzinie krytyki zastawu rolniczego i projektów prowadzenia takich lub innych inowacyj. Wszystkie te uwagi należałoby skrupulatnie zbadać i ocenić, jednakże przed tem wypadałoby ustalić wyraźnie punkt wyjścia, precyzując czem ma być kredyt zastawowy i jakie dokładnie cele ma się zamiar osiągnąć przy jego pomocy. Dopiero wówczas już bez trudności da się ustalić, jak to będzie można dokonać. Zdaniem naszem wystarczyłoby przyjąć jako główną wytyczną, zamierzoną od początku intencję, a mianowicie tą, która dąży do stworzenia z kredytu zastawowego, kredytu silnie opartego o produkt, a to dając mu formę kredytu rzeczowego.

Michał Wierusz - Kowalski.

Zagadnienia obrotu skórami owczemi

Jednem z podstawowych źródeł dochodu owczarstwa są skóry owcze. Według ankiety przeprowadzanej przez Z. I. i O. R. R. P. okazało się, że np. na Wołyniu przychód z kożuchów stanowi około 17 — 30% wszystkich przychodów z owczarstwa, na Wileńszczyźnie osiąga nawet 36%, we Wsch. Małopolsce waha się w granicach 16 — 21%, w Białostockiem około 18%. Z powyższego wynika, że wysoka, bądź niska cena uzyskiwana przez producenta za skórę owczą, może decydować o opłacalności tej hodowli. Dlatego też należy rozpatrzyć, jaka jest produkcja tych skór w kraju i jakie są możliwości rozwoju tej gałęzi wytwórczej. Mianowicie przyjmując, że corocznie 33⅓% owiec przeznacza się na ubój, produkcja skór owczych wahałaby się około 846 tys. sztuk.

Cyfra powyższa jest częstokroć podawana przez licznych autorów. Jednakże po bliższem rozpatrzeniu okaże się, że produkcja ta jest

znacznie niższa, gdyż według opinji fachowców garbarzy około 50% skór wyprodukowanych w kraju zaliczyć należy do artykułu bezwartościowego, którego dalszy przerób — to jest garbowanie nie może się opłacić. Tak znaczny odsetek skór zbrakowanych spowodowany jest: złemi warunkami wychowu, wadliwem zdejmowaniem skór oraz wadliwą konserwacją tych artykułów.

W ten sposób roczna produkcja skór użytkowych będzie się wahała około 425 tys. szt. Jednak tylko nieznaczna część wyżej wyliczonej ilości dochodzi do obrotu handlowego. Przyczyny powyższego są łatwe do wyjaśnienia. Mianowicie np. w 1933 r. na 852 tys. owiec przeznaczonych na ubój, zaledwie 268,5 tys. szt., t. j. 31%, podlegało ubojowi w miastach i miasteczkach. Reszta owcie, t. j. 69% została spożyta przez producentów. Producent - gospodarz małorolny, skórę zdjętą z owcy zasadniczo nie spienięża, gdyż jest mu potrzebna na uszycie kożucha. Znaczna ropiętość pomiędzy cenami otrzymanemi za sprzedane skóry (2—7 zł.), a ceną płaconą w sklepie za gotowy kożuch (70 — 90 zł.), zniechęca go do wyzbywania się wyprodukowanego towaru.

Zaznaczyć przytem należy, że większość owiec podlega ubojowi w małych a licznych rzeźniach. Ubój owiec roczny przypadający na jedną rzeźnię przeważnie jest znacznie niższy od 2 tys. sztuk. Licząc, że skóra waży około 1 kg, wypadnie, że przeciętna wydajność roczna rzeźni w zakresie skór owczych jest niższa od 2 tonn. W ten sposób skóry owcze należy przez cały rok, a czasami przez kilka lat gromadzić, dla osiągnięcia większej jednostki hurtowej. Tylko w 10 miastach w Polsce ubój owiec przekracza granicę 2 tys. sztuk owiec.

		1931 r.	*1932 r.*
Poznań	—	37.968	26.894
Toruń	—	23.613	12.371
Bydgoszcz	—	9.526	6.043
Wilno	—	5.621	6.001
Łódź	—	4.905	7.462
Białystok	—	4.576	1.375
Suwałki	—	4.388	2.382
Tomaszów	—	2.767	2.28
Katowice	—	2.124	2.018
Kołomyja	—	1.416	2.255
Razem		96.904	69.083

Ogólna teoretyczna podaż skór surowych baranich, przez 10 miast wykazujących największą konsumcje baraniny, wynosiła w roku 1931 — 97 tys. szt., a w 1932 — 68 tys. szt.

Powyższe wskazuje, że chociaż pogłowie owiec, dochodzące w Polsce do 2,5 milj. sztuk, a roczny ubój wynosi około 850 tys. szt., przemysł garbarski tylko w bardzo ograniczonym zakresie może zaopatrywać się w surowce na rynku wewnętrznym. Największą tutaj przeszkodą jest obok niskiej higjeny i kultury hodowlanej, obok nieumiejętności zdejmowania i konserwowania skór, również pierwiastek gospodarstwa naturalnego, występujący w tej gałęzi hodowlanej. Przemysł garbarski, jak i handel mógłby zdjąć z rynku większe ilości skór baranich tylko wtedy, gdyby w miastach spożycie baraniny wzrosło.

Z powyższych uwag wynika, że produkcja krajowa skór baranich jest ograniczona i nie może pokryć zapotrzebowania garbarni. W tych warunkach niedobór musi być pokryty importem.

Handel zagraniczny skórami owczemi.

Towary i kraje	kwintale					1000 zł.				
	1930	1931	1932	1933	1934	1930	1931	1932	1933	1934
Skóry owcze świeże i solone										
Przywóz ogółem	1.067	7.046	6.847	189	[1])	255	914	637	13	[1])
Wywóz ogółem	628	234	336	108	[1])	164	30	23	7	[1])
Skóry owcze suszone										
Przywóz ogółem	821	873	780	786	[1])	286	218	102	136	[1])
Wywóz ogółem	120	257	136	—	[1])	52	67	27	—	[1])
Skóry futrzane surowe baranie										
Przywóz ogółem	25.539	27.130	31.428	24.523	23.049[1])	15.765	13.399	7.714	5.041	7.065[2])
Wywóz ogółem	369	339	270	408	56	223	236	108	115	26

[1]) Wskutek zmiany nomenklatury od dn. 1.I.1934 r. brak odpowiednich zestawień.
[2]) Łącznie skóry baranie futrzane surowe oraz skóry jagnięce.

W latach 1930—1933 import skór owczych świeżych i solonych ulegał dużym wahaniom. Początkowo saldo przywozowe tych artykułów wynosiło przeszło 400 q., w 1931 r. i 1932 r. wzrosło do 6½ tys. q., natomiast w 1933 r. pod wpływem utrudnień reglamentacyjnych spadło do 81 q.

Bardziej równomierny był import skór owczych suszonych, który w poszczególnych latach wahał się od 600 do 700 q.

Naogół import powyższych dwóch kategoryj był nieznaczny, a udział w bilansie handlowym wyrażał się w 1933 r. nieznacznem saldem przywozowem w wysokości 142 tys. zł.

Najpowszechniejszą pozycję przywozową stanowią skóry futrzane baranie.

W 1930 r. w okresie liberalnych przypisów importowych, przywóz skór futrzanych wynosił przeszło 25 tys. q. Przez dwa lata następne import ten wzrasta do 27 tys. q., a w 1932 r. do 31 tys. q. Wskutek utrudnień importowych przywóz ten następnie skurczył się, by w 1934 r. osiągnąć cyfrę 23 tys. q. Natomiast wartość tego importu najmniejsza była w 1930 r., osiągając kwotę bezmała 16 milj. zł., poczem stopniowo spada, osiągając w 1933 r. cyfrę 5 milj. zł. W 1934 r. wartość przywiezionych skór znów nieco zwiększyła się — do 7 milj. zł. Tak silny spadek wartości tego importu został częściowo wywołany trudnościami importowemi oraz w większym stopniu obniżeniem się ceny jednostki towaru, bowiem w 1930 r. wartość 1 q. tych skór wynosiła około 620 zł., w 1933 r. — 205 zł., a w 1934 r. — 306 zł.

Posiadając import skór baranich w kwintalach oraz krajową produkcję, można łatwo obliczyć spożycie tych artykułów na rynku wewnętrznym. Przyjmując, że jedna skóra barania waży przeciętnie około 1 kg. (od 0.75 kg. do 1,8 kg.), otrzymamy, że saldo przywozowe wynosiło:

w 1930 r. — 2,5 milj. skór
w 1931 r. — 2,7 „ „
w 1932 r. — 3,1 „ „
w 1933 r. — 2,4 „ „
w 1934 r. — 2,3 „ „

W pięcioleciu 1930—1934 przeciętny import skór baranich wahał się około 2,6 milj. skór. Zaznaczyć jednak należy, że począwszy od 1932 r., import ten stale maleje. W ciągu trzech ostatnich lat przywóz tych artykułów skurczył się prawie o 26%.

Celem obliczenia ogólnego spożycia skór na rynku wewnętrznym do cyfr powyższych należy dodać również produkcję krajową. Poprzednio wyliczyliśmy, że produkcja maksymalna w powyższem pięcioleciu wahała się około 846 tys. szt. Zaznaczyliśmy również, że nie wszystkie skóry idą do dalszej przeróbki ze względu na ich niską jakość. Według prowizorycznych obliczeń tylko 50% skór krajowych opłaca się garbować. Z tych względów produkcja krajowa skór baranich jakości handlowej wynosiła:

w 1930 r. — 415 tys. szt.
w 1931 r. — 435 „ „
w 1932 r. — 415 „ „
w 1933 r. — 425 „ „
w 1934 r. — 425 „ „

W ten sposób przeciętna produkcja w pięcioleciu wynosiła około 423 tys. sztuk.

Łącząc powyższe dwa zestawienia, otrzymamy spożycie skór baranich w Polsce w ostatnich 5 latach.

Zużycie skór baranich futrzanych w Polsce.

Rok	Import		Produkcja		
	1000 szt.	%	1000 szt.	%	
1930	2 500	86	415	14	2.915
1931	2.700	86	435	14	3.135
1932	3.100	88	415	12	3.515
1933	2.400	85	425	15	2.825
1934	2.300	84	425	16	2.725
przeciętna z 1930—1934	2.600	86	423	14	3.723

W latach 1930—1932 zużycie skór baranich stale wzrastało aż do 1932, osiągając maximum przeszło 3,5 milj. szt. Od tego roku pod wpływem kryzysu, jak i trudności importowych spożycie stopniowo się kurczy. Przeciętne roczne spożycie za okres 5-cio letni wynosiło około 3 milj. szt. Zaznaczyć tutaj należy, że w 1930 r. i w 1931 r. produkcja krajowa pokrywała zaledwie 14% wewnętrznego spożycia. W 1932 r. stosunek ten jeszcze dalej zmienił się na gorsze, gdyż owczarstwo krajowe tylko w 12% pokryło wewnętrzne zapotrzebowanie. Jednakże w następnych dwóch latach, a to wskutek zmniejszenia importu, jak i nieznacznego wzrostu produkcji, udział produkcja krajowej podniósł się stopniowo do 15% i 16% spożycia. Uogólniając twierdzić można, że obecnie 1/6 część spożycia pokryta jest produkcją krajową, a 5/6 importem z zagranicy.

Należy obecnie sprawdzić, czy wszystkie te skóry futrzane zostały przerobione w krajowym przemyśle garbarskim. Niestety—garbarnie kra-

jowe, przerabiające skóry baranie, są liczne i tak drobne, że częstokroć nie prowadzą statystyki. Również materjały ankietowe nie obrazują całości przerobu tego produktu. Natomiast według obliczeń szacunkowych, około 300—350 tys. sztuk skór baranich idzie rocznie do wyrobu imitacyj futer szlachetnych, zaś na właściwe kożuchy, duże garbarnie przerabiają około 700 tys. — 1 milj. sztuk rocznie. Łącznie więc 1—1—1/3 milj. skór zostaje przerabianych na futra bądź kożuchy. Do cyfry tej należy dodać pewien odsetek skór przerabianych w drobnych garbarniach na rachunek producenta-rolnika. Łącznie więc istotne spożycie skór futrzanych baranich waha się około $1^1/_2$—2 milj. sztuk, podczas gdy import wahał się około $2^1/_2$ milj. szt.

Celem wyjaśnienia tej pozornej sprzeczności noleży rozpatrzyć obciążenia celne przy imporcie skór futrzanych i strzyżonych. Mianowicie: skóry baranie futrzane są zwolnione od cła, natomiast skóry baranie strzyżone opłacają stawkę w wysokości 900 zł. od 100 kg. Przy takiej konstrukcji taryfy celnej importerowi opłaca się sprowadzać skóry futrzane, następnie strzydz je, poczem wełnę („martwą" a więc gorszej jakości) kierować do przędzalni do wyrobu gorszych materjałów, a na rynek wewnętrzny rzucać skóry strzyżone po niskich cenach. Dlatego też Polska sprowadza duże ilości skór futrzanych baranich, które nie są przerabiane na kożuchy, lecz służą jedynie do omijania barjery celnej.

Przy omawianiu spożycia należy również rozpatrzyć możliwość samowystarczalności w zakresie skór baranich. Przyjmując, że zapotrzebowanie na skóry futrzane wynosi rocznie $1^1/_2$—2 milj. szt., do wyprodukowania tej ilości należałoby hodować około $4^1/_2$—6 milj. owiec. O ile rolnictwo krajowe miałoby wyprodukować również i skóry baranie strzyżone, wówczas stan pogłowia należałoby podnieść do 9 milj. sztuk.

W powyższem obliczeniu zostało przyjęte, że wszystkie skóry wyprodukowane będą bez wad. Gdyby zaś i w przyszłości były popełniane błędy tak w hodowli, jak i przy uboju oraz przechowywaniu skór, wówczas pogłowie owiec należałoby zwiększyć o 100% — to znaczy do 9—12 milj. względnie 18 milj. sztuk.

Powyższe możliwości wykorzystania wewnętrznego rynku dla krajowej produkcji owczarskiej spowodowały, że rolnictwo od dłuższego już czasu domaga się ograniczenia przywozu skór owczych z zagranicy. Postulat ten tylko w drobnym zakresie został uwzględniony przez czynniki miarodajne.

Mianowicie w początkach 1932 r. wydano zakaz przywozu całego szeregu artykułów, który w 1933 r. rozciągnięto i na wszystkie skóry baranie. Uzyskanie zezwolenia na przywóz tych skór połączone jest z pewnemi opłatami, które odgrywają rolę surogatu opłat celnych. Niestety — wysokości kontyngentów przywozowych, jak i wysokości tych opłat ze względów zrozumiałych podać nie można.

Jednakże stwierdzić należy, że powyższe preferencje nie wywołały skutków przewidywanych, gdyż w międzyczasie stan pogłowia owiec kożuchowych zwiększył się tylko w stopniu nieznacznym. Podobnie i import skór, chociaż się skurczył, to jednak przyczyną tego jest raczej ogólne zubożenie ludności w okresie kryzysu, a zatem zmniejszenie zapotrzebowania na skóry baranie futrzane, strzyżone i odwłosione.

Na poziom cen duży wpływ wywierać może i taryfa kolejowa. Według pozycji 671, obejmującej m. in. skóry owcze surowe — mokre, kwaszone, wapniowe, solone, oraz poz. 673 — obejmującej skóry i skórki suche niewyprawione, niegarbowane, obowiązuje przy przewozach wagonowych kl. 8, a przy ładunkach drobnicowych — kl. II.

Według powyższego koszt przewozu będzie wynosił w groszach za 100 kg.

Odległość	Przy ładunkach wagonowych		Przy ładunkach drobnicowych
	15-tonnowych	5-tonnowych	
100 km.	181	230	247
200 „	301	388	454
300 „	406	529	661
400 „	497	652	868
600 „	640	845	1110

Do kosztów tych dochodzi cały szereg opłat dodatkowych, jak koszty wyładunku, postojowe i t. p. Powyższe zestawienie pozwala wyprowadzić szereg wniosków. Przedewszystkiem taryfa kolejowa na skóry baranie jest względnie niska. Nawet przy większych odległościach np. na 600 km. przy ładunkach drobnicowych koszt przewozu wyniesie 11 zł. 10 gr. od 100 kg., co na jedną skórkę wypadnie średnio 11 gr. Przyjmując, że cena skórki loco producent waha się w granicach 2 — 6 zł. ,otrzymamy, że koszt przewozu na 600 km. wyniesie 14—5%. Przy gorszych skórkach koszty przewozu będą względnie umiarkowane, natomiast przy lepszym materjale

kożuchowym taryfa kolejowa tylko w nieznacznym stopniu będzie wpływała na cenę towaru.

Zaznaczyć należy, że taryfa kolejowa przy obecnej strukturze naszego owczarstwa stwarza jednak preferencje dla skór owczych pochodzenia zagranicznego. Na rynku wewnętrznym trudno jest bowiem pośrednikowi zgromadzić większe partje skór baranich; celem wyzyskania niższych opłat przy przewozach pełnowagonowych np. 15-to tonnowych. Wskutek powyższego pośrednik zmuszony jest korzystać z taryfy drobnicowej, wyższej od pełnowagonowej o 35—74%. Odwrotnie importer może nabyć zagranicą towar jednolity w partjach pełnowagonowych (około 15 tys. sztuk) i wskutek tego będzie korzystał ze znacznie tańszej taryfy kolejowej.

Na zakończenie należy rozpatrzyć, czy krajowy przemysł garbarski zwłaszcza białoskórniczy dostosowany jest do potrzeb krajowych, jak i do potrzeb rolnictwa.

Garbarnie podzielić można na dwie odrębne grupy. Z jednej strony występują nieliczne, lecz duże zakłady przemysłowe, z drugiej — liczny zastęp drobnych warsztatów rzemieślniczych.

Zarobki rzemieślników nie są duże. Np. przy wyprawie chlebowej zarobki białoskórników wahały się około 45 gr. — 2 zł. za skórkę. W Tyśmienicy do 1.20—1.50 zł., w Garwolinie. Za dębienie skóry rzemieślnik otrzymywał około 3 zł. od sztuki, przyczem od ceny tej należy odliczyć koszt surowca wahający się od 40 do 90 gr.

Częstokroć kupcy - hurtownicy nabywają większe partje skór surowych, które oddają do przerobu drobnym rzemieślnikom. Tutaj właściwym przedsiębiorcą, finansującym przerób jest kupiec. Z przyczyn poprzednio podanych przedsiębiorca głównie przerabia skóry importowane. Składy importerów znajdują się przeważnie nad granicą rumuńską w Kołomyji, Kutach i Kosowie. Pośrednicy, bądź też silniejsi finansowo białoskórnicy nabywają towar „na oko". Jest to konieczne, gdyż towar importowany nie zawsze jest standaryzowany. Przeciętnie 5% skór zepsutych należy odrzucić, 15% nadaje się na kołnierze, rękawy, 45% idzie na kożuchy lekkie, a 35% — na ciężkie.

Na rynku wewnętrznym najbardziej są poszukiwane skórki do wyrobu kożuchów wartowniczych i chłopskich. Na kożuch wartowniczy wychodzi około 10—12 sztuk, zaś na chłopski 7—9 sztuk. Przyjmując, że waga skórki waha się od 0.8 do 1 kg., waga kożucha wartowniczego wyniesie $8^1/_2$—10 kg., a chłopskiego 6—7 kg.

Do wyrobu lepszych czarnych kożuchów używane są najczęściej skóry importowane rumuńskie. Natomiast na zwykłe kożuchy (żołnierskie-wartownicze) używane są tak krajowe skóry, jak i importowane.

Opierając się na powyższych roztrząsaniach można wyprowadzić szereg wniosków. Ze względu na rozproszkowanie tej produkcji, duży pierwiastek gospodarstwa naturalnego oraz nieumiejętną produkcję skór (w hodowli, przy zdejmowaniu i konserwowaniu) artykuł ten w znikomym odsetku dostaje się do obrotu handlowego. Natomiast w naszym klimacie spożycie skór nadal będzie wysokie. Spożycie powyższe może być pokryte przez import bądź też przez produkcję krajową. Stwarzając pewne preferencje dla surowca krajowego łatwo można pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie towarem krajowym. Jest to tembardziej ułatwione, że w ostatnich latach wzrosło pogłowie głównie w okręgach produkujących owce kożuchowe. Preferencje powyższe polegałyby na wprowadzeniu cła od skór baranich surowych, na pozostawieniu taryf kolejowych w obrotach wewnętrznych w dotychczasowej wysokości a podwyższeniu przy przewozach od stacji granicznych.

Największą jednak preferencją byłoby obniżenie taryf kolejowych przy przewozie owiec żywych oraz obniżenie opłat ubojowych, które jak wiadomo, ograniczają spożycie baraniny w większych ośrodkach miejskich. Bowiem wraz ze zwiększeniem spożycia zwiększyłby się w dużych rzeźniach ubój owiec, co pozwoliłoby garbarniom nabywanie większych partyj standaryzowanych i dobrze konserwowanych skór.

Dr. B. Dederko

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Z pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Rada Wojewódzka Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, reprezentująca wszystkie zorganizowane odłamy społeczeństwa rolniczego na Pomorzu, na dorocznem posiedzeniu w dn. 10 maja b. r., po gruntownej dyskusji nad obecną sytuacją rolnictwa pomorskiego na tle całokształtu naszego życia gospodarczego, powzięła szereg uchwał, które poniżej przytaczamy w strzeszczeniu.

W sprawach ustrojowo - gospodarczych. Stwierdzając konieczność daleko idących i zasadniczych zmian w dotychczasowych poczynaniach gospodarczych Rada uważa, że prace nad skrystalizowaniem i ostatecznem ustaleniem kierunku, w jakim winny pójść te zmiany, jak również ich zasięg, należy skupić w ręku jednego ogólno-gospodarczego czynnika resortowego, działającego w oparciu o czynnik społeczny. Zadanie to winien przyjąć specjalnie powołany minister gospodarki krajowej, będący wykładnikiem Państwowej Rady Gospodarczej, jako ośrodka krajowego, społecznej myśli ekonomicznej, a w której rolnictwo, jako podstawowa gałąź naszej gospodarki narodowej winno mieć bezwzględnie pierwsze miejsce.

W sprawie aktualnych zadań polityki gospodarczej. W zakresie poszczególnych działów naszej polityki gospodarczej, postulaty wysunięte przez Radę Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, dadzą się ująć w strzeszczeniu w następujących punktach:

W dziedzinie danin publicznych doceniając pozytywne znaczenie dokonanych ostatnio posunięć czynników miarodajnych mających na celu likwidację zaległości w daninach publicznych, Rada wypowiada się za uzupełnieniem tych zarządzeń (m. in. w zakresie zaległości w opłatach stemplowych). Koniecznem jest dalsze obniżenie danin samorządowych i oszczędności w gospodarce komunalnej; w odniesieniu do samoistnych danin komunalnych, w których jedną z głównych połaci stanowi podatek drogowy, koniecznem jest przyciągnięcie do większego udziału w kosztach budowy dróg zamorządowych również gmin miejskich, w równej mierze zainteresowanych tą dziedziną. Wskazane są dalsze redukcje opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, w drodze celowej przebudowy systemu tych ubezpieczeń. W szczególności niezbędne jest corychlejsze zawieszenie egzekucji wszelkich zaległości w instytucjach ubezpieczeń społecznych do czasu rewizji odnośnego ustawodawstwa.

W zakresie *ustawodawstwa rolnego* konieczne są dalsze posunięcia ustawodawcze, w szczególności ustalenie karencji, bez której niemożliwą jest odbudowa kapitału obrotowego warsztatów rolnych. Ponadto Rada wysuwa wątpliwość co do celowości dalszego stosowania ścisłej polityki deflacyjnej i twierdzi, że tylko celowa polityka inwestycyjna może przyczynić się do ożywienia gospodarczego przez zatrudnienie bezrobotnych, do czego niezbędne jest pewne zwiększenie obrotu pieniężnego.

W zakresie *ogólnej polityki gospodarczej* Rada P.T.R. wyraża postulat co do bardziej konsekwentnego i stanowczego prowadzenia polityki antykartelowej, ze względu na to, że nowa ustawa przemysłowa daje podstawy prawne do powoływania do życia przemysłowych organizacyj i kupieckich. Zdaniem Rady P.T.R. organizacje tego typu mogłyby mieć rację tylko w handlu eksportowym, natomiast prowadzenie tych organizacyj w handlu wewnętrznym, należałoby uznać ze stanowiska interesów rolnictwa za szkodliwe, gdyż stwarzałoby to nowy kartel pośredników.

W dziedzinie *polityki zbożowej* dotychczas stosowane środki, winny być nadal zachowane i jednocześnie uzupełnione podwyższeniem dotychczasowych stawek premji z jednoczesnem rozszerzeniem na strączkowe, i przetwory ziemniaczane, organizacja kredytu zastawowego, w celu odpowiedniego udostępnienia rolnikom.

W celu ograniczenia podaży po żniwach, egzekucje świadczeń publicznych i prywatnych w rolnictwie winny być zawieszone do dnia 1 listopada. W zakresie artykułów zwierzęcych Rada P.T.R. uważa m. in. za konieczne objęcie całości dostaw do bekonarni dostawami kontraktowemi oraz wzmożenie wpływu sfer rolniczych na politykę Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych z równoczesnem zwiększeniem kontroli władz państwowych nad działalnością tego Związku.

Ponadto Rada wysuwa szereg postulatów w sprawie rewizji dotychczasowego systemu opłat targowiskowych i rzeźnych.

Zebrania w sprawie rachunkowości rolnej.

Dnia 30 kwietnia r. b. odbyło się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zebranie przedstawicieli izb oraz organizacyj rolniczych w sprawie rachunkowości rolnej. Zebranie to wchodziło w skład Zjazdu kierowników wydziałów ew. referatów ekonomicznych izb. Na zebraniu byli obecni poza delegowanemi przedstawicielami instytucyj rolniczych, przedstawiciel Min. Roln. i R. R. p. radca Skwarczyński, przedstawiciel Min. Skarbu p. insp. Lipiński, oraz rzeczoznawcy pp. prof. St. Moszczeński i A. Wieniawski.

Zebraniu przewodniczył prezes Światopełk-Mirski. Tematem obrad było: 1) rozpatrzenie uproszczonych załączników do zeznania o dochodzie do podatku dochodowego oraz przystosowana do nich najprostsza rachunkowość, opracowanych przez komisję rochunkowości przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., oraz 2) sprawy organizacyjne w związku z podjęciem przez nowopowstałe izby rolnicze akcji szerzenia i popularyzowania rachunkowości wśród rolników.

W imieniu Komisji Rachunkowości Związku p. Dr. W. Ponikowski przedstawił powody i cele jakiemi powodowała się Komisja przy sporządzaniu wzorów. Komisja Rachunkowa miała za zadanie opracowanie wzorów, które:

1) odpowiadałoby wymaganiom
   a) ordynacji podatkowej,
   b) załączników;
2) byłyby równocześnie najprostsze, t. j. możliwe do prowadzenia przez rolników — bez pomocy biur.

Powodując się temi względami Komisja Rachunkowa opracowała wzór rachunkowości wraz z proponowanemi załącznikami dla gospodarstw większych od 60 ha i drugi wzór dla gospodarstw mniejszych niż 60 ha, które to wzory zostaną przesłane Min. Skarbu dla zatwierdzenia.

W dyskusji nad opracowanemi przez Komisję wzorami zebrani zgodnie wypowiedzieli się, że przedstawione wzory w całości spełniają postawione im wymagania, polecając Komisji Rachunkowej opracowanie jasnej instrukcji, która usunęłaby ewentualne wątpliwości jakie mogą powstać przy prowadzeniu rachunkowości według tych wzorów. Jednocześnie zebrani wypowiedzieli się za tem, aby Związek występując do Min. Skarbu o zatwierdzenie uproszczonych załączników oraz przystosowanej do nich rachunkowości wyraźnie zaznaczył iż: *każde książki rachunkowe prowadzone wiarogodnie, na podstawie których można dokonać zamknięcia według uproszczonych wzorów będą uznane przez organa Ministerstwa Skarbu.*

W wyniku obrad nad organizacją prac nad rachunkowością rolniczą w izbach zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

Powołując się na uchwałę zebrania z dn. 18 stycznia r. b. poświęconego sprawom rachunkowości rolniczej. Zebrani proszą Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. o wykonanie postulatu dotyczącego powołania do życia przy Związku referatu rachunkowości rolniczej, którego potrzeba w miarę organizacji prac poszczególnych nowopowstałych Izb Rolniczych, oraz zbliżającego się terminu 1. VII. daje się coraz silniej odczuwać.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Eksport światowy zboża w okresie od sierpnia do marca roku bieżącego osiągnął cyfrą 96,6 miljonów quintali, która jest najniższą z odpowiednich cyfr szeregu lat ubiegłych. Dla ostatniego pięciolecia cyfry te przedstawiają się następująco:

	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35
sierpień-marzec	152,1	151,6	123,8	102,7	96,6
Cała kampanja	223,3	217,1	172,4	148,8	156,0*)

Zmniejszenie się eksportu pszenicy jest bardzo duże i dla osiągnięcia cyfry ogólnego eksportu w ciągu całej kampanji zbożowej obliczonego przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy, musiałby eksport zboża w ciągu ostatnich czterech miesięcy kampanji osiągnąć cyfrę 15 miljonów quintali na miesiąc. Jest to prawdopodobnie niemożliwe, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że w okresie poprzednim średnia dla eksportu wynosi zaledwie 12 miljonów quintali. W chwili obecnej trudno jest już zupełnie pewnie powiedzieć o rezultatach całej kampanji, jest już zupełnie pewnie powiedzieć o rezultatach całej kampanji, gdyż możliwem jest gwałtowne podniesienie się zapotrzebowania w ostatnich miesiącach, gdy już będzie mniej więcej wiadomym przypuszczalny zbiór nowego zboża. Do osłabienia tak wyraźnego eksportu pszenicy przyczyniło się głównie słabe zapotrzebowanie tego zboża w Europie, powstałe naskutek dobrych zbiorów zeszłorocznych jak i dużych zapasów zbóż, które obecnie zostały naruszone, oraz wszelkiego rodzaju restrykcji czynionych w celu podniesienia cen zboża w danym kraju. W okresie od sierpnia do marca roku bieżącego do Europy przywieziono 64,8 miljonów quintali podczas gdy w tymże samym okresie roku 1933/34 — 70,3 miljonów quintali, a więc o 5,5 miljonów quintali mniej. Do obniżenia tego przyczyniło się głównie słabe zapotrzebowanie na zboże Wielkiej Brytanji. W miesiącu marcu wzrosło ono nieco, osiągnąwszy 8,3 miljona quintali przy 6,0 milj. q w styczniu, który był okresem najsłabszego zapotrzebowania.

Co się tyczy przewidywań nowych zbiorów, to sprawa ta przedstawia się następująco. Powierzchnia zasiana w Europie wynosi nieco powyżej 31,5 miljonów hektarów, czyli jest wyższą od zesłorocznej o blisko 0,5 miljona ha. Na podstawie obliczeń z ubiegłych pięciu lat można przypuszczać, że powierzchnia ta da około 425 miljonów quintali, czyli nieco więcej niż w roku ubiegłym, w którym osiągnięto 414 miljonów quintali; obliczenia te jednak są jeszcze bardzo problematyczne, gdyż stan zbóż jest nadal uzależniony od bardzo wielu czynników, a zwłaszcza od warunków meteorologicznych, które jak dotychczas nie były bardzo sprzyjające i nawet w bardzo silnym stopniu przyczyniły się do silnego opóźnienia wzrostu zbóż. Jednakże w ogólności stan ten jest raczej zadawalniający pomimo, że rozwój został opóźniony. W Z.S.R.R. stan zbóż jest również, pomimo silnego zimna w kwietniu i pierwszej połowie maja, zupełnie zadawalniający. Na 1 maja powierzchnia zasiana wynosiła 75% planu, gdy w roku zeszłym procent ten został osiągnięty dopiero na 15 maja. W Stanach Zjednoczonych na 1 maja oszacowano przypuszczalny zbiór na 117,5 miljonów quintali, cyfrę nieco mniejszą od przewidywanej na 1 kwietnia (118,5 milj. q). Na podstawie tych przewidywań można określić produkcję zbóż ozimych jako przewyższającą o blisko 7,2 miljony quintali produkcję z roku ubiegłego, jednakże pomimo tego będzie to tylko 75% średniej produkcji z lat 1929 do 1933. Deficyt ten powstał dzięki wielkim mrozom zimowym oraz wyjątkowej suszy na wiosnę. Obliczają, że dzięki temu zbiory będą dokonywane na przestrzeni 12,3 miljonach hektarów zamiast, jak było obsiane, na 17,9 miljonach hektarów. Strata wynosi więc ogromną sumę 5,6 miljonów hektarów, co stanowi 31% całości. Wobec tak słabych, przypuszczalnie, zbiorów zbóż ozimych Stany Zjednoczone

*) szacunek z marca 1935 roku.

pokładają wielką nadzieję na, jak dotychczas, zupełnie dobry stan zbóż jarych, któremi będą musiały wypełnić luki w zbiorach zbóż ozimych. Przytem zaznaczyć trzeba, że zapasy z lat ubiegłych zmniejszyły się bardzo znacznie i powstaje obawa konieczności importu, czego Stany chciałyby za wszelką cenę uniknąć.

W Kanadzie, jak dotychczas, stan zasiewów nie jest zły, jednak wegetacja jest znacznie opóźniona w stosunku do dawnych lat. Ogólna powierzchnia zasiewów wynosi 9,450 tysięcy hektarów, czyli około 250.000 hektarów mniej, niż w roku ubiegłym, a o 1.050.000 hektarów mniej niż średnia z okresu 1929/33. Dotychczasowe zimna i deszcze bardzo opóźniły zasiewy wiosenne, jednakże o ile obecnie nastąpi poprawa warunków atmosferycznych można będzie się spodziewać zbiorów zadawalniających.

Co się tyczy przygotowań do nowych zasiewów na półkuli południowej, to w Argentynie warunki były niesprzyjające, gdyż panowały wielkie susze i bardzo silne wiatry. Zaznaczyć tu należy, że w niektórych okręgach panuje tendencja zmniejszenia powierzchni uprawy zbóż na rzecz uprawy lnu.

Na międzynarodowych rynkach zbożowych po dłuższym okresie wzrostu cen pszenicy, który objął tak rynki europejskie jak i amerykańskie, nastąpiło obecne naruszenie tej jednostajności a mianowicie zaznaczył się bardzo wyraźny spadek cen na rynkach amerykańskich, na których maximum wysokości cen było w drugiej połowie kwietnia; po tym okresie ceny zaczęły gwałtownie opadać i nic nie wskazuje na to, aby znowu miało nastąpić podniesienie się ich. Rynki europejskie, z wyjątkiem Hamburga, który zareagował na spadek cen na rynkach amerykańskich dotychczas utrzymują się na wysokim poziomie i nadal lekko wzrastają.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r	38.06	40.20	42 61	41.54	—	39.74
„ 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
„ 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
„ 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
„ 1933/34 r,	18.42	20.28	15.03	17.32	11.11	19.34
1934 r. 21—26 V	17.90	19,48	15.56	16,95	10.66	17.34
1935 r. 1— 6	20.14	20.49	15,07	19.56	13.51	16.29
8—13	.	20,92	15.69	20.15	13,47	16,37
15—20	.	21,48	15.67	20,22	13,80	16.59
22—27 V	.	21,39	15.64	20.12	13.21	16.59
29— 4	19.38	21.07	15.62	20.13	12.85	16.66
6—11	18.85	20.68	15.98	20.03	13.17	16.72
13—18	18,07	19.90	16.23	19.79	13.24	16.94
20—23	.	19.47	16.28	19.73	13.28	16.97

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	32.18	32.63	31.29	21.85
„ 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
1934 r. 21—26 V	11.53	11.98	9.37	12.81
1935 r. 1— 6 IV	.	12.92	10.98	13.42
8—13	.	14.44	11.02	13,96
15—20	.	14,06	11.09	14,40
22—27	.	13.84	10.99	14.45
29— 4 V	.	13.48	10.92	14.47
6—11	.	13.42	10.88	14.50
13—18	.	12.44	10.79	14.76
20—25	.	12.04	10.78	14.75

Ceny żyta na rynkach amerykańskich również opadły. Na rynkach europejskich tendencja ta panuje już od dłuższego czasu.

Ceny owsa w Chicago stale opadają, obniżanie się to nastąpiło już od pierwszych dni kwietnia. W Hamburgu ceny owsa ulegają stałym wahaniom, tendencja jest raczej zwyżkowa.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg.	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	28.17	—	20.74
„ 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
1934 r. 21—26 V	13.67	8.37	12.91
1935 r. 1— 6 IV	19.32	11.87	14.69
8—13	19.67	12,08	14,73
15—20	19.47	12.10	14,87
22—27	18.98	11.99	14.82
29— 4 V	18.15	11.93	14.95
6—11	17.65	12.06	15.17
13—18	18.88	12.37	15.79
20—25	16.19	12.32	16.59

Na krajowych rynkach zbożowych dotychczas panuje tendencja zwyżkowa, która trwa już od dość długiego okresu. Wpływ rynków amerykańskich nie zaznaczył się. Ceny pszenicy na rynkach centralnych i zachodnich są nieco poniżej cen z odpowiedniego okresu roku ubiegłego, gdy ceny na rynkach wschodnich są znacznie wyższe.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	40.75	38.72	—	—
„ 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
1934 r. 21—26 V	18.00	16.68	17.76	16.25
1935 r. 1— 6 IV	16.92	15.65	18.38	16.58
8—13	16,92	15,82	18,83	17.00
15—20	17.17	15,98	19.13	17.67
22—27	17.34	15.83	19.26	18.00
29— 4 V	17.42	15.90	19.26	17.35
6—11	17.42	16.02	19.03	17.00
13—18	17.75	16.12	19.30	17.17
20—25	17.75	16.17	19.38	18.40

Ceny żyta na wszystkich rynkach krajowych stale rosną i przekroczyły ceny z roku ubiegłego. I dla tego zboża, tak jak i dla pszenicy, ceny na wschodzie Kraju są znacznie wyższe.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	21.90	21.80	—	—
„ 1930/31 r.	21.85	21.26	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r,	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
1934 r. 21—26 V	12.34	13.28	13.63	12.25
1935 r. 1— 6 IV	12.96	13.87	14.38	12.83
8—13	13.76	14,16	15.18	13,71
15—20	14,07	14.72	15.89	14,01
22—27	14.26	14.63	16.38	14.01
29— 4 V	14.26	14.68	16.38	13.82
6—11	14.26	14.73	15.78	14.11
13—18	14.26	14.75	16.26	14.50
20—25	14.75	14.75	16.98	14.66

Ceny jęczmienia utrzymują się na wysokim poziomie, jednakże w Warszawie już od dłuższego czasu opadają. Na wschodzie kraju przeciwnie — wzrastają.

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	26.59	25.01	—	—
„ 1920/31 r.	25.66	26.05	—	—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92	—	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—	—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
1934 r. 21—26 V	—	—	—	—
1935 r. 1— 6 IV	18.25	19.75	—	14.50
8—13	17.85	19.75	—	14.80
15—20	17.75	19.75	—	14,83
22—27	17.75	19.75	—	15.25
29— 4 V	17.75	—	—	15.25
6—11	17.75	—	—	15.25
13—18	17.21	—	—	15.25
20—25	17.25	—	—	15.63

Bardzo wybitnie wzrastają ceny owsa, które jak np. w wypadku rynku rówieńskiego wzrosły od roku zeszłego nieomal w dwójnasób. Tendencja nadal panuje mocna.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30	21.49	19.95	—	—
„ 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
1334 r, 21—26 V	12.81	13.00	13.67	9.75
1935 r. 1— 6 IV	14.50	14.89	15.58	13.60
8—13	14.57	14.88	15,58	13.60
15—20	14.81	14.95	15.98	13.38
22—27	14.83	14.80	16.58	13.75
29— 4 V	15.15	14.75	16.98	14.50
6—11	15.43	14.91	17.53	14.75
13—18	16.27	15.30	18.20	15.25
20—25	17.39	15.78	19.13	17.60

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*
Maj		
II tydzień	2123	1.30
III tydzień	2115	1.40

*) 100 S = 103 zł. W notowaniach uwzględniono ceny towaru mięsnego.

Ceny trzody zarówno w Wiedniu, jak i Pradze — dwuch głównych rynkach, na których lokujemy żywe świnie — uległy ostatnio poprawie.

Jesteśmy w posiadaniu danych obrazujących na podstawie materjałów Pol. Zw. Eksporterów bekonu i art. zwierzęcych, rozmiary wywozu artykułów zwierzęcych w pierwszych czterech miesiącach r. b. W świetle tych cyfr sytuacja wywozowa w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. przedstawiała się następująco:

Z tego zestawienia widać, że eksport żywca i mięsa utrzymał się w roku bieżącym na poziomie z roku ubiegłego, wykazując nawet nieznaczny wzrost ilościowy.

Zasadniczym momentem zmniejszenia się całości wywozu zwierzęcego jest spadek wywozu bekonów. Zwiększył się natomiast bardzo poważnie eksport wędlin, różnego rodzaju konserw łącznie z szynkami w puszkach Zjawisko to, jako szczególnie korzystne z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju, zasługuje na specjalne podkreślenie.

Nazwa artykułu	Ilość w sztukach i w kg.			
	4 mies. 1935 r.	4 mies. 1934 r.	Różnica ilościowa	Różnica procentowa
Konie żyw. szt.	708 *)	935	— 227 szt.	— 24,3%
Bydło „ „	2614	2430	+ 184 „	+ 8 „
Owce i kozy „	—	562	— 562 „	— 100 „
Trzoda żyw. „	47885	44012	+ 3873 „	+ 10.7„
Trzoda bita kg.	503639	434480	+ 69159 kg.	+ 15,9%
Cielęta bite „	329771	398399	— 68628 „	— 17,2„
Owce bite „	—	—	—	—
Konie bite „	169243	17800	+ 151443 „	+ 85.1„
Bekony kg.	6262396	8233978	—1.971582 „	— 23,9%
Szynki pekl „	258847	491358	— 232511 „	— 47,5„
Przetw. pekl „	643786	308634	+ 335152 „	+ 108.3„
Szynki w puszkach „	1046160	663735	+ 442425 „	+ 66.7„
Konserwy „	19579	4662	+ 14917 „	+ 319,9„
Cielęcina w pusz. „	84042	8981 *)	+ 75061 „	+ 839.7„
Konserwy drob. „	3815	—	+ 3815 „	—
Wędliny „	160841	33320	+ 127521 „	+ 382,7%
Smalec „	285080	1494	+ 283586 „	+ 1890.1„
Słonina „	100	286546	— 286446 „	— 99,9„

1) Obliczenia prowizoryczne.

2) Wywóz cielęciny puszkowanej rozpoczął się dopiero w kwietniu.

Bekony, szynki i przetwory mięsne.

Okres sprawozdawczy przyniósł zwyżkę cen na angielskim rynku bekonowym. Bekon zwyżkował w drugiej połowie maja o 2 shl. na 1 cwt. W dniu 24 maja giełda londyńska notowała w shl. za 1 cwt. (50,8 kg) bekon: angielski 92 — 97, irlandzki 88 — 98, kanadyjski 82 — 86, duński 91 — 95, holenderski 88 — 92, estoński 85 — 88, łotewski 85 — 87, litewski 83 — 88, polski 82 — 86, szwedzki 89 — 92. Wszystkie bekony osiągały pełne ceny za wyjątkiem kanadyskich, przy sprzedaży których stosowano rabaty do 2 shl.

Na rynku szynek peklowanych sytuacja doznała nieznacznego pogorszenia. Towar polski osiągał 84 — 86 shl. za 1 cwt. Ceny szynek w puszkach pozostały bez zmiany, wahając się w granicach od 14 do 15,5 d. za 1 lbs. (0,45 kg). Cena smalcu polskiego obracała się w granicach 54 — 58 shl. za 1 cwt.

Dla utrzymania ciągłości podajemy szczegółowe dane, dotyczące eksportu przeworów mięsnych w m. kwietniu, oparte na zestawieniach Pol. Zw. Eksporterów bekonu i art. zwierzęcych.

Eksport w m. kwietniu r. b. z całego obszaru celnego Polski do Anglji wyniósł:

	Waga w kg.	*Wartość w zł.*
a) bekonów	1.472.523,8	2.847.249,59
b) szynek peklowanych	60.490,5	129.049.15
c) szynek w puszkach	152.483,3	325.304.74
d) pekl. przetworów mięsnych	126.175,0	431.518.50
Razem	1.811.672,6	3.733.121.98

podczas gdy w kwietniu r. ub. wyeksportowano do Anglji:

	Waga w kg.	*Wartość w zł.*
a) bekonów	2.046.834,8	3.718.806.69
b) szynek peklowanych	99.365,0	204.941.30
c) szynek w puszkach	161.058,5	526.661.29
d) pekl. przetworów mięsnych	68.408,5	141.093.60
Razem	2.375.666,8	4.591.502.88

Przeciętne ceny miesięczne bekonu polskiego według notowań giełdy londyńskiej, szynki peklowanej, szynki surowej, żywca bekonowego loco fabryka, 1 kompletu produktów ubocznych oraz miesięczny kurs 1 shl. według notowań giełdy warszawskiej kształtowały się, jak następuje:

		kwiecień 1935 r.	*kwiecień 1934 r.*
1 cwt. (50,8 kg) bekonu	shl.	77,04	68,12
1 kg żywca bekonowego	zł.	0,62	0,72
1 kompletu produkt. ubocznych	zł.	7,39	10,90
1 cwt. (50,8 kg) szynki pekl.	shl.	85	77,33
1 kg szynki surowej	zł.	1,19	1,31
kurs 1 shl.	zł.	1,27	1,35

W ciągu kwietnia r. b. w porównaniu do kwietnia r. ub. wyeksportowano do Anglji ogółem bekonów, szynek i peklowanych przetworów mięsnych o 23,7% mniej, pod względem zaś wartości o 18,7% mniej.

W okresie sprawozdawczym eksport do Anglji powyższych artykułów dokonywał się w ramach ustalonych kontyngentów.

Poza ilościami artykułów podanych wyżej, zostały wyeksportowane ponadto bekony, peklowane przetwory mięsne, oraz szynki w puszkach do Anglji z przeznaczeniem na reeksport do kolonij angielskich. Wywóz tych artykułów w kg kształtował się, jak następuje:

	kwiecień 1935 r.	*kwiecień 1934 r.*
a) bekony	43.464	18.982
b) peklowane przetwory mięsne	27.899	16.508
c) szynki w puszkach	789	19.680
Razem	72.152 kg.	55.170 kg.

Rynkiem zbytu szynek w puszkach była nietylko Anglja, lecz inne kraje. Ogółem wywóz tego artykułu wyniósł w kwietniu ok. 248 tys. kg.

Wędzonych przetworów mięsnych wywieziono w okresie sprawozdawczym ok. 28 tys. kg, konserw mięsnych 5.622 kg, cielęciny w puszkach ok. 50 tys. kg, konserw drobnicowych przeszło 1.200 kg, wreszcie smalcu — poważną ilość 168 tys. kg. Podkreślić należy systematyczny wzrost eksportu do krajów pozaeuropejskich.

Osobne miejsce w naszem sprawozdaniu chcemy poświęcić zaaprobowanemu przez czynniki rządowe i już realizowanemu planowi eksportowemu Pol. Zw. Eksporterów bekonu i artykułów zwierzęcych na bieżący rok gospodarczy.

Wychodząc z zasadniczych przesłanek gospodarczych Związek ten opracował konkretny program wydatnego zwiększenia wywozu artykułów produkcji zwierzęcej, zmierzający do ulokowania na rynkach zagranicznych poważnej części naszej nadwyżki hodowlanej. Jako wytyczne ustalono, że wzrost wywozu, winien odbywać się stopniowo w ten sposób, aby w porówaniu z kontyngentem bekonowym do Anglji ogólny eksport wszelkich przetworów mięsnych wynosił:

I w okresie kwiecień — czerwiec 1935 r. 25% kontyngentu bekonowego do Anglji.

II w okresie lipiec — wrzesień 1935 r. 50% kontyngentu bekonowego do Anglji.

III w okresie październik — grudzień 1935 r. 75% kontyngentu bekonowego do Anglji.

IV w okresie styczeń — morzec 1936 r. 100% kontyngentu bekonowego do Anglji.

Po odpowiedniem przeliczeniu miesięczny wywóz firm związkowych, poza kwotą bekonową, winien w myśl planu wynosić:

w okresie I — 461.500 kg
„ „ II — 923.000 „
„ „ III — 1.384.500 „
„ „ IV — 1.846.000 „

Obliczenie dokonane w ten sposób daje do 1 kwietnia 1936 r. cyfrę 13.845.000 kg wywozu artykułów zwierzęcych poza kontyngentem bekonowym do Anglji.

Że plan powyższy posiada wszelkie cechy realne świadczy fakt, iż gdy zobowiązania wywozowe, wynikające z planu, przewidywały wywóz w kwietniu 461.500 kg, to wywóz faktycznie dokonany wyniósł ok. 560 tys. kg. W maju zaś zamiast powyższej kwoty wywieziono ok. 840 tys. kg. W chwili obecnej istnieją nieograniczone wprost, normowane jedynie naszemi możliwościami produkcyjnemi, perspektywy wywozowe w odniesieniu do szynek w puszkach i smalcu.

Ilości przewidziane w planie eksportowym, co do którego wykonania przemysł bekonowy wziął na siebie konkretne zobowiązania, będą wywożone pod postacią wszelkiego rodzaju szynek, bekonu, wszelkich rodzajów przetworów mięsnych, konserw, smalcu i t. p.

Nie będzie zaś zaliczany na poczet planu wywóz bekonowy do Anglji oraz eksport świń bitych, objętych kontyngentem austrjackim i czechosłowackim. Kwoty, podlegające obowiązkowi wywozowemu, zostały przydzielone poszczególnych przetwórniom proporcjonalnie do ich udziału w kontyngencie wywozowym bekonów do Anglji.

Nie ulega wątpliwości, że wykonanie tak szeroko zakreślonego planu eksportowego musi wywrzeć dodatni wpływ w dziedzinie cen na rynku wewnętrznym.

B. Rynki krajowe.

W okresie sprawozdawczym korzystniej, niż na rynku trzody, kształtowała się sytuacja na rynku bydła rogatego. Tendencja sprzedażna w odniesieniu do świń uległa znów osłabieniu. Również i ceny cieląt kształtowały się mało pomyślnie.

W zmianach cen orjentują poniższe tabelki.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.V—15.V 1935	15.IV—30.IV 1935	1.V—31.V 1934	1.V—15.V 1935	15.IV—30.IV 1935	1.V—31.V 1934	1.V—15.V 1935	15.IV—30.IV 1935	1.V—31.V 1934
Mięsiste ponad 80	—	—	—	50	49	47	—	—	—
80—100	—	—	—	54	55	53	—	—	68
100—120	—	—	—	58	59	58	64	65	77
Mięsne od									
110 wzwyż	54	58	69	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	62	64	63	72	73	87
130—150	60	63	78	—	—	—	—	—	—
ponad 150	66	69	84	—	—	—	81	80	96

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.
Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.V—15.IV 1935	15.IV—30.IV 1935	1.V—31.V 1934	1.V—15.V 1935	15.IV—30.IV 1935	1.V—31.V 1934	1.V—15.V 1935	15.IV—30.IV 1935	1.V—31.V 1934
Woły . .	68	66	78	57	52	60	—	65	73
Buhaje . .	—	—	—	53	48	58	67	59	69
Krowy . .	48	55	58	55	49	58	64	63	72
Jałowice . .	—	—	—	56	52	62	65	64	73
Cielęta . .	55	60	66	65	73	75	72	68	75

P. K.

Rynek maślarski.

Zgodnie z przewidywaniami produkcja masła — wskutek długotrwałych chłodów w maju — powiększała się b. powoli. Silniejsza podaż masła zaznaczyła się dopiero w trzeciej dekadzie miesiąca sprawozdawczego. Powszechnie ocenia się tegoroczną produkcję majową jako niższą od ubiegłorocznej w tym czasie.

Spożycie masła było niezadawalające. Dość silne obniżenie hurtowych cen sprzedaży masła, które w maju r. b. wynosiły przeciętnie około zł. 2.15 — 2.20 za 1 kg., gdy w r. 1934 2,50 — 2,70 — niewiele wpłynęło na powiększenie konsumcji. Następstwem powyższego stanu rzeczy było wznowienie wywozu masła zagranicę, które nastąpiło znacznie wcześniej, niż się tego ogólnie spodziewano. Pierwsze próbne transporty wysłano do Anglji jeszcze 9-go maja. Od tego czasu wywóz masła z każdym tygodniem silnie wzrasta. Wprawdzie nie dysponujemy w tej chwili ścisłemi danemi odnośnie ilości wywiezionego masła, jednak szacunkowo można określić ogólny eksport majowy na 200 — 220 ton. Tutaj należy zwrócić uwagę na to, że ilościowo wywóz w maju byłby prawdopodobnie większy, gdyby nie działanie „nadkontroli" w Gdyni, która dyskwalifikuje każdy transport masła (w razie stwierdzenia jakiegokolwiek uchybienia zewnętrznego lub wewnętrznego. Taka ostra dodatkowa kontrola masła eksportowego jest dzisiaj niezbędna, ponieważ tylko na tej drodze wyeliminujemy z wywozu towar nieodpowiedniej jakości lub źle opakowany, a w konsekwencji poprawimy markę naszego masła na rynkach zagranicznych. Działalność nadkontroli przeciągnie się prawdopodobnie aż do wprowadzenia przepisów pełnej standaryzacji masła, które są w tej chwili w opracowaniu.

Pod koniec maja w wywozie masła uczestniczyły już wszystkie dzielnice naszego kraju, co świadczyłoby, że wkroczyliśmy w letni sezon produkcji. W miesiącach poprzednich — jak wiadomo — eksport masła dotyczył tylko województwa poznańskiego i pomorskiego, których produkcja prawie w ciągu całego roku przekraczała miejscowe zapotrzebowanie.

W czerwcu oczekiwany jest dalszy wzrost produkcji masła, choć — jak niektóre koła oceniają — może mniejszy niż w roku ubiegłym. Nadwyżki produkcyjne określa się ogólnie na 80 — 100 wagonów masła. Poziom cen w czerwcu zależeć będzie od spożycia krajowego, rozmiarów wywozu i cen eksportowych, które ostatnio wprawdzie nieco się poprawiły, ale niewiadomo, czy na długo. Jedno jest nieomal pewne, że uwzględniając aktualne momenty, nie będzie można osiągnąć zeszłorocznego poziomu cen masła.

Wywóz masła w maju kierował się prawie wyłącznie do Anglji. Sytuacja na tym rynku nie była zbyt pomyślna. Oczekiwania, że zmniejszone do połowy w stosunku do roku ubiegłego zapasy masła w chłodniach oraz zwiększone spożycie w czasie uroczystości jubileuszowych wp.yną na poprawę cen rynkowych — zupełnie zawiodły. Notowania kształtowały się nieomal przez cały maj zniżkowo, dopiero pod sam koniec miesiąca nieco się poprawiły. Na tendencję zniżkową odziaływała w dużym stopniu spekulacja importerów angielskich, którzy chcieli przed nadchodzącym sezonem składowania masła w chłodniach wpłynąć na derutę cen. Akcji spekulacyjnej sprzyjała w dużej mierze nerwowa podaż masła kontynentalnego, a zwłaszcza duńskiego, oraz bardzo słaby eksport do Stanów Zjednoczonych A. P. Te ostatnie, nie chcąc kupować drogiego masła duńskiego, starały się pokryć swoje zapotrzebowanie tańszem masłem z dominjów angielskich względnie z Holandji. Organizacja wywozu masła polskiego do Stanów Zjednoczonych znajduje się jeszcze nadal w stadjum studjów. Ostrożność eksporterów podyktowana różnemi względami,

między innemi znaczną odległością rynku amerykańskiego i długotrwałym transportem, a więc obawą przed ewentualnem znacznem ryzykiem zepsucia, trudniejszemi warunkami płatności, brakiem wypróbowanych uzansów handlowych oraz wogóle słabą znajomością wymagań rynku amerykańskiego. Niemniej, panuje przekonanie, że nie należy rezygnować z prób w tym kierunku, chociaż zaznacza się równocześnie, że jak długo będą lepsze warunki kalkulacyjne przy eksporcie masła do Anglji, tak długo eksport tego artykułu do Stanów Zjednoczonych nie ruszy z miejsca.

Rynek czechosłowacki cechowała, wobec braku własnego masła, silna tendencja zwyżkowa cen. Niestety, tych możliwości nie dało się wykorzystać, ponieważ — jak wiadomo — import masła do Czechosłowacji jest skontygentowany, a ponadto państwa konkurencyjne, a zwłaszcza Danja i Holandja, obniżają ceny przez oferowanie Czechosłowacji niskich cen sprzedaży cif Hamburg względnie Szczecin. W tych warunkach dokonaliśmy zaledwie jedną drobną tranzakcję na ca 4.500 kg. Chcąc przeciwdziałać dalszej zwyżce cen masła na rynku wewnętrznym, co mogłoby odbić się niepomyślnie na rozmiarach spożycia masła, rząd czechosłowacki obniżył ostatnio cło przywozowe na masło do K.c. 210 za 100 kg. Przy dalszem trwaniu obecnej sytuacji rynkowej w Czechosłowacji prawdopodobna jest sprzedaż w czerwcu dalszych partyj masła polskiego.

Rynek niemiecki nadal nie wchodził w rachubę, podobnie jak wywóz masła do innych państw poza wyżej omówionemi. Również ze względu na upały i chwilową dekonjunkturę — została przerwana dalsza próbna penetracja rynku palestyńskiego.

J. J.

Rynek jajczarski

Spóźniona wiosna w r. b. oraz zimna, a nawet mróz i śniegi w pierwszych dniach maja zahamowały poważnie normalne tempo eksportu jaj.

Wskutek tego cyfry eksportu jaj z Polski w czterech pierwszych miesiącach b. r. w porównaniu do podobnego okresu czasu w r. ubiegłym znacznie się zmniejszyły, a mianowicie wywieziono jaj:

	w r. 1934	*w r. 1935*
	tonn netto	
w styczniu	1040	431
w lutym	929	177
w marcu	2368	1034
w kwietniu	2307	1675
Ogółem	6644	3317

Czyli, że ilościowo eksport jaj w r. b. wykazał w czasie od stycznia do końca kwietnia spadek sięgający 49%. Wartość jaj wywiezionych w tym okresie czasu z Polski wynosiła w r. b. 3.309.000 zł., zaś w r. 1934 osiągnęła 7.627.000 zł., a zatem wartość wywozu jaj w czasie od stycznia do kwietnia b. r. włącznie zmniejszyła się w porównaniu do wartości eksportu jaj w podobnym czasie 1934 r. o 43%.

Eksporterzy polscy stwierdzają zgodnie spadek dostaw jaj do magazynów, co pozostaje w związku z niskiemi cenami jaj i wzmożonem spożyciem wewnętrznem. Podobne zjawisko zaobserwowano w Jugosławji, Rumunji i na Węgrzech, podczas gdy w Belgji i Holandji eksporterzy nie napotykają trudności w stałem i zupełnem pokryciu swoich zapotrzebowań na jaja.

Ceny jaj oryginalnych, wzrosły w pierwszych 10 dniach maja do około 52.80 do 56 zł. za 24 kopy następnie obniżyły się do 51—52 zł. poczem podniosły się do poprzedniego poziomu.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił swoim dostawcom 1.00 do 0,90 zł. za 1 kg jaj. Cena jaj w ośrodkach konsumcyjnych dochodziła do 60 zł. za 24 kopy loco skład odbiorcy.

A n g l j a płaciła z początkiem maja 42 — 43 szylingów, fob Gdynia za 2 płaskie (dwunastokopowe) skrzynie jaj, następnie 44 — 45 szylingów. Jaja te przeznaczone były głównie do chłodzenia i to głównie w Szkocji, gdzie wybudowano nową chłodnię. Chłodnia ta zamierza konkurować niskiemi opłatami z naszą chłodnią portową w Gdyni.

H i s z p a n j a płaci za 2/2 skrzynie jaj eksportowych 290—300 fr. fr., cif Barcelona, t. zn. drogą lądową via Genua lub Marsylja. Wywóz jaj do Hiszpanji jest jednak hamowany trudnościami, wynikającemi z długotrwałej zwłoki w przekazywaniu należytości za jaja i utrzymującą się obawą przed dewaluacją pesetów oraz franków francuskich.

Dodać należy, iż inspektorzy hiszpańscy stwierdziwszy w r. ub. nadzwyczajną odporność polskich jaj na niepomyślne warunki przechowywania, okazują wielką chęć kupna naszych jaj, oferując za nie ceny wyższe, aniżeli za jaja cięższe pochodzące z innych krajów.

C z e c h o s ł o w a c j a płaciła 60—65 zł., zależnie od wagi jaj, loco granica Polski za 24 kóp jaj eksportowych.

W A u s t r j i zyskiwali nasi eksporterzy od 70—75 szylingów franco stacja graniczna Polski.

Ponadto eksportowaliśmy w pierwszej połowie maja jaja do Szwajcarji, Włoch i do Palestyny via Sniatyń, Zabicze i Constanca.

Poufnie dowiadujemy się, że na drugi kwartał b. r. został rozdzielony kontyngent na przywóz jaj, pomiędzy poszczególne państwa w następujących kwotach.

Polska	—	1.684.200 kg
Anglja	—	3.100
Belgja	—	2.660.400
Danja	—	378.000
Francja	—	105.000
Bułgarja	—	414.000
Holandja	—	415.000
Irlandja	—	1.205.000
Turcja	—	1.384.000
Portugalja	—	198.000
Marokko hiszp.	—	221.000

L i t w a. W Kownie wykończono budowę i wyposażenie centralnego składu i chłodni w celu ułatwienia dalszego rozwoju eksportu drobiu i jaj.

Międzynarodowy Instytut Chłodnictwa w Paryżu, który obradował przy współudziale delegatów szeregu państw — między innemi także i przedstawiciela Polski — w dniu 24 listopada 1934 r. rozesłał do tych delegatów sprawozdanie z przebiegu owej konferencji, proponując

równocześnie, ażeby rządy odnośnych państw zechciały corychlej zainicjować wdrożenie badań, odnośnie dezyderatów wyrażonych jednomyślnie przez Komisję Znakowania Jaj, utworzoną w łonie Międzynarodowego Instytutu Chłodnictwa. Te dezyderaty są następujące:

1) Poszczególne rządy zechcą zarządzić, ażeby kompetentne siły techniczne zainteresowały się sprawdzaniem i kontynuowaniem badań naukowych, które przedstawił prof. C. F. van Oyen na konferencji, a to w celu sprawdzenia i uzupełnienia tych badań pod względem:

a) ustalenia standartów, określających rozmaite kategorje jaj;

b) stworzenia możliwie doskonałych metod dla zapewnienia rygorystycznej kontroli tych standartów, zarówno w krajach eksportujących jak też importujących;

2) ażeby ułatwić międzynarodowy obrót jajami należy je pozdzielić na bardzo małą ilość kategoryj, odpowiadających zwyczajom handlowym: istotnie świeże, czyli doborowe jaja — do 15 dni po zniesieniu i przechowaniu w dobrych warunkach; jaja chłodzone; jaja konserwowane zapomocą innych sposobów, aniżeli chłodzenia. jaja jadalne (kuchenne), bez specyfikacji (określenia).

Te kategorje winny mieć jednolitą, niezmienną markę we wszystkich państwach.

Każde państwo zachowuje swą całkowitą swobodę w zakresie reglamentacji własnej produkcji i konsumcji wewnętrznej.

3) W celu zapewnienia gwarancji zarówno dla eksportera, jakoteż importera, należy ustanowić rygorystyczną kontrolę w miejscu opuszczenia (à la sortie) jaj z ośrodków zbiórki i pakowania, z chłodni, bagazynów konserwacyjnych etc. Skrzynie powinny być opatrzone znakiem kontroli.

4) Uznając niezaprzeczoną wyższość zimna dla celów konserwacji (ponad wszystkiemi znanemi zabiegami konserwacyjnemi) — należy zezwolić na pobyt w komorach chłodniczych w temperaturze ponad 0° C (średnio 8° C) jaj przeznaczonych na sprzedaż jako świeże.

Ten tymczasowy pobyt nie powinien przekraczać terminu zakreślonego dla doborowego jaj świeżego, od chwili zniesienia, aż do jego zbytu.

5) Należy ustalić standarty jakościowe dla jaj chłodzonych, a to w celu uniknięcia niepożądanych konsekwencyj dla rozwoju chłodnictwa, w następstwie przeznaczenia do chłodni jaj pośledniej jakości.

Właściwy projektodawca prof. Oyen, który był powołany w grudniu 1932 r. do przedstawienia tylko definicji jaja chłodzonego, tej definicji dotychczas nie przedstawił, natomiast przedstawia, jako nowość zagadnienie już w znacznej mierze definitywnie rozstrzygnięte przez międzynarodową konwencję w Brukseli w grudniu 1931 r.

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych, loco wagon lub skład importera.

Kraj	W czasie od 1 do 15 maja 1935 r.		W analogicznym okresie czasu r. 1934
Anglja	za 120 jaj	61/62 kg 7/— 59/60 „ 6/9 57/58 „ 6/6 55/56 „ — 53/54 „ 5/9 do 6/— 51/52 „ 5/7½ do 5/9 49/50 „ 5/4½ 47/48 „ — 5/3 M 4/9 do 5/—	53/54 kg 5/3 51/52 „ 4/9—5/- 49/50 „ 4/9—5/- 47/48 „ M 4/3
Austrja	za 1 jajo	8 do 8½ gr. austr.	9—9½ gr. austr.
Czechosłowacja	za 60 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Hiszpanja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	Nie notowano	Nie notowano
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 100 jaj	53/54 kg 22 lirów	53/54 kg 19.00 51/52 „ 18.50 49/50 „ 18.00 lirów

J. V.

Rynki rybne.

Rynek rybny w Warszawie w miesiącu maju r. b. odznaczał się nader silną podażą ryby śniętej, przy jednoczesnym znacznym spadku podaży karpia. Intensywny przywóz ryb z Estonji odbił się silnie na kształtowaniu się ogólnej sytuacji na rynku rybnym w Polsce. Silny, od pierwszych dni kwietnia do chwili bieżącej stale rosnący dowóz ryby estońskiej spowodował kilkakrotnie poważne załamanie poziomu cen ryby śniętej. W ostatnim np. tygodniu maja, jak wynika z tabeli, cena leszcza wynosiła w hurcie zł. 1.20 — 1.25, w detalu zł. 1.40 — 1.60, szczupaka zaś w hurcie zł. 1.50 — 1.60, w detalu zł. 1.80 — 2.—.

Silna zniżka cen ryby jeziorowej i rzecznej odbiła się ujemnie na cenach karpia. W pierwszej połowie maja ceny karpia ulegały nawet lekkiej zniżce, wszelka zaś poprawa cen karpia, wobec wyjątkowo niskich cen ryby śniętej, nie była możliwa. Od połowy jednak maja, w wyniku nader silnego spadku podaży karpi, ceny karpi uległy poprawie, mimo, że ceny ryby śniętej wykazywały nadal tendencję zniżkową.

Obroty handlu zagranicznego rybami w miesiącu kwietniu wyniosły w przywozie 28.106 q, wartości zł. 938.000, w wywozie 720 q, wartości zł. 117.000. W kwietniu r. ub. przywóz wynosił 14.201 q, wartości 527.000 zł., wywóz zaś 718 q, wartości zł. 101.000.

Poszczególne pozycje przywozu i wywozu kształtowały się w sposób następujący. Przywóz karpi wyniósł 628 q, wartości 48.000 zł. W porównaniu do kwietnia r. ub. przywóz karpi wykazał zwyżkę o 383 q, wartości 23.000 zł. Przywóz śledzi świeżych wyniósł 4.724 q, wartości zł. 94.000; w tem z Norwegji przywieziono 3.661 q, wartości 80.000 zł. W r. ub. przywóz śledzi świeżych sięgał 800 q, wartości zł. 25.000. Przywóz sandaczy wyniósł 721 q, wartości zł. 61.000. Przywóz leszczy wyniósł 413 q, wartości 33.000 zł., w tem z Z.S.R.R. 281 q, wartości zł. 21.000, z Estonji 132 q, wartości zł. 12.000.

W kwietniu r. ub. przywozu sandaczy nie notowano, wobec wyczerpania kontyngentów. Jedynie Estonja przywiozła w tym czasie 110 q, wartości zł. 6.000. Śledzi solonych przywieziono 21.114 q, wartości 661.000 zł., w tem 7.421 q, wartości zł. 127.000 z Norwegji, 7,190 q, wartości 304.000 zł. z Anglji, 3.136 q, wartości 123.000 zł. z Holandji i wreszcie 2.133 q, wartości zł. 70.000 z Islandji, w ubiegłym zaś roku import śledzi wyniósł w tym czasie 12.531 q, wartości 380.000 zł. Główna pozycja wywozowa, jaką stanowią łososie, wyniosła 173 q, wartości 173 q, wartości 87.000 zł., z czego do Szwecji wywieziono 93 q, wartości zł. 46.000, do Niemiec 60 q, wartości zł. 30.000, do Danji 14 q, wartości zł. 8.000. Wywóz rajków wyniósł 116 q, wartości zł. 22.000, z czego 77 q, wartości zł. 13.000, wywieziono do Niemiec, 39 q, wartości zł. 9.000, do Francji.

Jak wynika z przytoczonych wyżej cyfr, w kwietniu r. b. przywóz ryb przybrał znacznie większe rozmiary, w porównaniu do kwietnia r. ub. Zaznaczyć również wypada, że wzrost przywozu ryb słodkowodnych z zagranicy daje się zaobserwować już od szeregu miesięcy.

Poniżej podajemy cyfry przywozu ryb słodkowodnych według miesięczników handlu zagranicznego G. U. S. za pierwsze cztery miesiące roku bieżącego oraz za odnośny okres roku ubiegłego.

W czasie pierwszych czterech miesięcy r. ub. przywieziono do Polski karpi 61.000 kg, sandaczy 13.000, leszczy 26.000 kg, wreszcie z Estonji dowieziono szczupaków 11.000 kg. W tym samym czasie r. b. wszystkie wymienione pozycje przywozu znacznie wzrosły — karpi przywieziono 93.000 kg., sandaczy 175.000 kg, leszczy 63.000 kg, oraz szczupaków z Estonji 33.000 kg. Zaznaczyć przytem należy, że podana ilość przywiezionych w r. b. sandaczy 175.000 kg była w całości rzucona na rynek jedynie w ciągu miesiąca marca i kwietnia, gdyż Z.S.R.R. obawiając się komplikacyj w związku z uzyskaniem nowych kontyngentów na rok 1935 r., przywiózł w grudniu do chłodni w Gdyni ponad 100.000 kg, która to ilość była sprzedawana w styczniu i w lutym b. r. Zatem ogółem w ciągu 4-ch pierwszych miesięcy r. ub. import zasadniczych gatunków ryb słodkowodnych wyniósł 241.000 kg, natomiast w r. b. w tym samym czasie przywóz osiągnął cyfrę 464.000 kg, t. j. wzrost wyniósł 92%.

Nie jest rzeczą zupełnie wykluczoną, że w pozostałych miesiącach r. b. może zajść skurczenie się obrotów w porównaniu do r. ub. i globalne cyfry za cały rok bieżący nie wykażą wzrostu w porównaniu do r. ub. Stwierdzić jednak należy, że w okresie nader ożywionych obrotów rybą krajową import tegoroczny był dwukrotnie silniejszy od importu r. ub.

E. G.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

Rynek	26/IV	2/V	10/V	17/V	24/V
Lwów	—	1.70	—	—	—
Łódź	1.80—1.90	1,80--2.00	—	—	2.10—2.40
Warszawa	1.70—1.75	1.70	1,80—1.90	2.00—2.10	2.00—2.10

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

Rynek	Data	Karp żywy		Karaś żywy		Lin żywy		Szczupak żywy		Sandacz jezior.		Węgorz		Okoń		Drobnica		Leszcz	
Bydgoszcz	19/IV	2.2	2.4	2.	2.4	2.	2.8	2.	2.8	4.	5,	4.	4.	2.	2.4	—	—	2.	2.2
„	26)IV	2.2	2.4	2.	2.4	2.	2.8	2.	2.8	4.	5,	4.	4	2.	2.4	—	—	2.	2,2
„	2/V	2.2	2.4	2.	2.4	2.	2.8	2.	2.8	4.	4.	4.	4.	2,	2.4	—	—	—	—
„	10/V	2.	2.4	2.	2.4	2.	2.4	2.	2.8	4.	4.	2.	2.4	2.	2 4	—	—	—	—
Lwów	2/V	2.	2.	—	—	2.	2.	2.5	2.5	—	—	—	—	—	—	1.2	1.2	—	—
Łódź	26/IV	2.	2.2	—	—	2.1	2.2	3.5	3.5	—	—	—	—	—	—	—	—	1.6	1.8
„	2/V	2.2	2.3	—	—	2.5	2.5	3,3	3.3	—	—	—	—	—	—	—	—	1.65	1.8
„	24/V	2.3	2.6	—	—	2,2	2.2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„																			
Pińsk	19/IV	1.4	1.6	1.7	1.8	1.5	1.6	1.2	1.6	—	—	—	—	0.6	0.8	0.35	0.45	1.4	1.5
„	26/IV	1.4	1.6	1.6	1.8	1.4	1.5	1.1	1.5	—	—	—	—	0.5	0.7	0.3	0.4	1.4	1.5
„	4/V	1.6	1.7	1.7	1.8	1.4	1.6	1.2	1.5	—	—	—	—	0.6	0.7	0.4	0.5	1.4	1.5
„																			
Poznań	29/III	2.4	2.4	1.8	2.	1.7	2.6	2.	2.6	—	—	—	—	1.2	1.8	—	—	1.5	2.
„	5/IV	2.2	2.2	1.8	2.	1.8	2.5	2.	2.5	—	—	—	—	1.2	1.8	—	—	1.5	2.
„	12/IV	2.2	2.2	1.8	2.	1.8	2,5	2.	2.3	—	—	—	—	1.2	1.8	—	—	1.5	1.9
„	19/IV	2.2	2.2	1.8	2.	1.7	2.5	1.8	2.2	—	—	—	—	1.2	1.8	—	—	1.5	1.8
„																			
Toruń	26/IV	—	—	1.	1.5	1.5	1.8	1.8	2.2	2.5	3.	1.	2.	1,	1.2	0.3	0.5	1.	1.5
„	2/V	—	—	1.8	2.	1.2	1.8	1,8	2.2	2.5	3.	1.2	2.4	0.8	1.	0.4	0.6	1.2	1 8
„	10/V	—	—	1.8	2.	1.8	2:	1.8	2.2	2.5	3.	1.5	2.5	1.	1.5	0.4	0.6	1.4	1.6
„	17/V	—	—	1.8	2.	1.8	2.	1.8	2.2	2.5	3.	1.5	2.5	1.	1.5	0.4	0.6	1.4	1,6
Warszawa	26/IV	2.	2.2	3.	3.5	2.2	2.4	2.5	3.	2.8	3.	3.2	3.5	1.3	1.6	0.9	1.2	2,	2.2
„	2/V	2.	2.2	2.8	3.	2.	2.5	2.4	2.8	—	—	2.4	2.5	1.2	1.4	0.7	0.8	1.5	1.8
„	10/V	2.	2.4	3.25	3·5	2.	2.2	—	—	—	—	2.5	2.8	1.4	1.6	0,8	1.	1.7	2.1
„	17/V	2.4	2.5	3.	3.2	2.2	2.4	—	—	—	—	2.25	2.5	1.5	1.7	0.8	1.	—	—
„	24/V	2.4	2,5	3.25	3.5	2.25	2.5	—	—	—	—	2.3	2,5	1.25	1.5	1.	1.2	1.4	1.6

KRONIKA ZAGRANICZNA.

HISZPANJA

Kontyngenty na jaja

W Dzienniku Ustaw ogłoszony został dekret z dn. 25. IX. 1934 r. ustalający kontyngent na jaja na 1935 rok w wysokości 379.023 q. Kontyngent ten rozdzielony zostanie przez międzyministerjalną komisję dla handlu zagranicznego. Jednocześnie zostało postanowione, że jaja winny być znakowane.

Zakazy przywozu

Dekretem z dn. 27. IX. r. b. zakazany został przywóz masła świeżego, gotowanego i solonego. Podania o zezwolenia przywozu masła kierować należy do Ministerstwa Finansów.

NIEMCY

Jak Niemcy walczą o tłuszcze i białko.

Od szeregu lat, a właściwie od ukończenia wojny światowej Niemcy nie ustają w poszukiwaniu „ersatzów" mających zastąpić na wypadek wojny importowane z zagranicy surowce. Technika niemiecka, a zwłaszcza chemja może się poszczycić poważnemi sukcesami w tej dziedzinie, nie wynaleziono jednak dotychczas metody syntetycznej fabrykacji tłuszczów z ciał nieorganicznych i pod względem zaopatrzenia w surowce tłuszczowe Rzesza wciąż jeszcze jest zależna od przywozu z innych krajów.

Potrzeby Niemiec w tym zakresie najlepiej zaspakaja przywóz ziarn soji, które prócz tłuszczu zawierają znaczny procent cennego białka, mogącego służyć na pokarm dla zwierząt i ludzi. Przeto nic dziwnego, że przywóz soji do Niemiec kolosalnie wzrasta:

1913 r.	106.000 tonn
1920 r.	23.000 tonn
1928 r.	843.000 tonn
1933 r.	1.171.100 tonn

Stronę ujemną importu soji z Mandżurji stanowi dla Niemiec w obecnych warunkach brak możności kompensowania przywozu eksportu wyrobów przemysłowych i wynikający stąd odpływ dewiz.

Chcąc sobie zapewnić przywóz soji z innych krajów, w których możnaby było płacić zań własną produkcją przemysłową, Niemcy rozpoczęły na wielką skalę prace nad aklimatyzacją soji i rozszerzeniem uprawy tej rośliny w Rumunji i Bułgarji. Propagując w tych krajach uprawę soji Niemcy pracują nad umocnieniem swych wpływów i rozszerzeniem rynków zbytu dla swego przemysłu. Inicjatywa tej na szeroką skalę zakrojonej akcji wyszła z wielkiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie, który w tym wypadku działa pod patronatem t. zw. Deutsche Gruppe des Miteleuropeischen Wirtschaftstages. Powyższa organizacja w porozumieniu z rządem Rzeszy, oraz koncernem Farbendustrie, rozpoczęła w roku 1934 propagandę uprawy soji w Bułgarji i Rumunji; pomimo zeszłorocznej suszy osiągnięto zadawalniające rezultaty. Główne rejony uprawy, to: Bessarabja, Mołdawia, południe Bukowiny i północne prowincje Bułgarji.

Dwie centralne organizacje dostarczają rolnikom nasion do siewu i zawierają z niemi kontrakty na zakup wyprodukowanego ziarna po ustalonej zgóry cenie wyższej od cen światowych. Agronomowie niemieccy czuwają nad uprawą soji w poszczególnych rejonach i prowadzą badania naukowe, usiłując drogą krzyżówek wytworzyć najodpowiedniejsze odmiany dla danych rejonów.

Ten przykład ekspansji niemieckiej zasługuje ze wszechmiar na uwagę.

L. B.

SZWAJCARJA

Pomoc dla mleczarstwa.

Władze szwajcarskie zajmują się obecnie opracowaniem szeregu projektów i zarządzeń, mających na celu wzmożenie pomocy ze strony państwa dla rolnictwa, w szczególności zaś dla produkcji mleka. W okresie od 1 maja r. b. do 30 kwietnia 1935 r. na utrzymywanie ceny mleka na opłacalnym poziomie preliminuje się:

a) 15 miljonów franków z budżetu państwowego,

b) czysty zysk szwajcarskiej centrali maślarskiej (t. zw. Butyra) osiągnięty na maśle importowanem,

c) sumy uzyskane od outsiderów z tytułu pobierania opłaty monopolowej od mleka konsumcyjnego,

d) ca miljon franków z tytułu opłaty wyrównawczej od pszenicy,

e) dochody z opłat od środków pastewnych.

Przewiduje się, że powyższe zarządzenia pozwolą na utrzymanie w następnym roku ceny, uzyskiwanej za mleko przez producenta, na obecnym poziomie.

SZWECJA

Popieranie produkcji rolnej

Według zarządzenia z dn. 29. IX. r. b. rząd przeznaczył kwotę 100.000 koron na uregulowanie ceny eksportowej jaj kurzych.

Jednocześnie w dn. 28 IX. r. b. zostało wydane rozporządzenie ustalające na 3,6% stosunek spirytusu, który winien być domieszany do benzyny przed sprzedażą na rynku wewnętrznym.

Z. S. R. R.

Dostawy zbożowe w roku 1935.

Według dekretu z 3 marca r. b. normy dostaw zboża dla państwa w roku 1935 są naogół utrzymane na poziomie roku 1934 z wyjątkiem kilku okręgów, a mianowicie: rejonu odeskiego, dniepropietrowskiego, winnickiego, Zagłębia Donieckiego i Kazakstanu, dla których normy te uległy w roku bieżącym zmniejszeniu.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

Pamiętniki chłopów, Nr. 1—51. Wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Warszawa, 1935 r. Str. XLII + 714.

Układ „Rolnika Ekonomisty", brak miejsca na recenzje w ścisłem tego słowa znaczeniu, to znaczy obszerniejszego omówienia dzieł dotyczących zagadnień rolniczych, nie pozwala nam na takie potraktowanie „Pamiętników chłopów", na jakie one zasługują, zajmując jedno z poważniejszych miejsc w literaturze polskiej, charakteryzującej naszą rzeczywistość rolniczą. We wzmiance tej nie sposób jest choćby pobieżnie podkreślić znaczenie, jakie posiada to dzieło dla tych wszystkich, którym szczerze leży na sercu rozwiązanie sprawy rolnej w Polsce i wciągnięcie kilkunastu miljonów ludności rolniczej w orbitę pomnażania wartości społecznych i gospodarczych Polski.

Polityka gospodarczo-społeczna, chcąc celowo rozwiązywać najbardziej palące zagadnienia życia rolniczego, musi zdobywać bogaty i należycie uszeregowany materjał faktyczny, któryby w sposób dokładny odzwierciadlał istotę i podłoże zagadnień wiejskich. Wiemy, jak niebezpieczne i w konsekwencjach szkodliwe jest operowanie w polityce społeczno-gospodarczej przesłankami, które są oparte na użyciu złych liczb i faktów i z tego względu nie odpowiadając rzeczywistości, nadają złe nastawienie rozwiązaniom zagadnień. Problem wiejski w Polsce jest z jednej strony problemem najbardziej palącym, z drugiej zaś — najbardziej skomplikowanym i jednym z najmniej znanych. Całkowicie uzasadnionym postulatem wydaje się ten, który z uwagi na znaczenie dla interesów Narodu i Państwa wiejskiej masy ludzkiej, żąda znajomości i zrozumienia problemów rolniczych w Polsce i powodowania się w rozwiązywaniu tych problemów nie wyczuciem a wiedzą o rzeczywistości wiejskiej. za sobą przesilenie rolnicze, o wiele szerszy obraz aniżeli mogą stworzyć liczby statystyczne.

Omawiane dzieło nietylko więc wzbogaca materjał, na podstawie którego powinny być rozwiązywane zagadnienia wiejskie w Polsce, lecz daje nadto impuls do myślenia, do pracy nad problemem rolnym dla każdego, kto choć trochę rozumie, jak silnemi węzłami związana jest przyszłość kraju z naszą rzeczywistością wiejską. Każdy taki człowiek powinien znać to dzieło, w którem chłop polski mówi o swojej niedoli.

Należy stwierdzić, iż znajomość stosunków wiejskich posunęła się dzięki pracom szeregu poważnych ekonomistów w Polsce znacznie naprzód. Należy stwierdzić, iż w pracach tych bardzo poważne miejsce zajmują badania Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, że jednak dorobek polskiej literatury ekonomicznej w danej dziedzinie jest jeszcze bardzo szczupły i nie daje dostatecznego oświetlenia zagadnień rolniczych.

Charakter „Pamiętników chłopów" różni się znacznie od charakteru innych dzieł traktujących o stosunkach wiejskich. Mamy tu obok suchych liczb i materjałów, które zostały uszeregowane na wstępie i które stwarzają suchy obraz stosunków społeczno-gospodarczych wsi, które stworzył kryzys rolniczy, może długotrwały, a raczej napewno długotrwały, strukturalny kryzys wsi polskiej. Wyższość „Pamiętników chłopów" polega na tem, iż pozwalają one politykom społeczno-gospodarczym spojrzeć na dno duszy chłopa polskiego, skontrolować skutki tych zniszczeń, które powodują w człowieku przejawy kryzysu. „Pamiętniki chłopów" dają szerszy o wiele obraz gospodarczych i pozagospodarczych skutków, które z punktu widzenia jednostki i zbiorowości pociąga.

Mjr. intend. dypl. St. Śliwa — *„Przemysł młynarski w Polsce".* Str. 97 + V tabl. Poznań, 1935. Nakład Związku Eksportowego Młynów w Polsce.

W latach ubiegłych odczuwał się brak dokładnej statystyki młynarskiej, zwłaszcza obejmującej ilości młynów, ich zdolności przemiałowej, faktycznego przemiału, wysokości kosztów przemiału i t. p. materjałów potrzebnych przy ustalaniu zasad polityki zbożowej. Celem uzupełnienia panujących braków, Min. Spraw Wewnętrznych przeprowadziło w czerwcu 1934 ankietę, która została następnie szczegółowo opracowana przez znanego autora licznych prac statystycznych — p. mjr. intend. dypl. St. Śliwę. W pracy powyższej omówione zostały przewozy kolejowe mąką dokonane w latach 1928—32. Załączone są również dokładne i ciekawe 4 kartogramy obrazujące rozmieszczenie wiatraków, młynów wodnych, młynów parowych i motorowych oraz młynów handlowo-przemysłowych, jak również kartogram wykazujący wykorzystanie zdolności przemiałowej młynów w Polsce.

Według powyższej pracy w 1934 r. było 16,157 młynów czynnych i 1472 nieczynne, o zdolności przemiałowej rocznej w wysokości 10.253 tys. tonn. W 1933 r. młyny w Polsce przerobiły 2623 tys. tonn żyta, 1195 tys. tonn pszenicy, 328 tys. tonn jęczmienia oraz 293 tys. tonn innych zbóż.

W zakończeniu autor stwierdza, że na podstawie zebranych materjałów, można wyprowadzić zasadnicze wnioski, które będą niezawodnie przedmiotem rozważań miarodajnych czynników rządowych w zakresie ewentualnego wprowadzenia systemu koncesyjnego w młynarstwie, uporządkowania rynku zbożowego jak i mącznego i t. p. zarządzeń.

Szata zewnętrzna pracy bardzo staranna.

Konserwacja urządzeń wodno-meljoracyjnych.

Nakładem Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. ukazała się broszura inż. Leonarda Gumińskiego p. t. Konserwacja urządzeń wodno-meljoracyjnych.

Autor ma na uwadze głównie takie urządzenia, które obejmują drenowanie, odwodnienie i nawadnianie, a także gospodarstwa stawowe. W okresie dobrej konjunktury robót tego rodzaju przeprowadzono dużo, częściowo z pomocą samorządów powiatowych, a głównie z kredytów Państw. Banku Rolnego. Mamy też sporo meljoracyj, przeprowadzonych w Polsce w czasach dawniejszych. Stan konserwacji tych urządzeń jest bardzo niedostateczny, co zgodnie stwierdzają czynniki państwowe, bankowe, samorządowe i organizacje rolnicze.

Inż. L. Gumiński, podkreślając na wstępie wagę tego zagadnienia oraz skutki dalszych zaniedbań, podaje jednocześnie szereg wskazań praktycznych, jak zorganizować konserwację oraz uwagi prawne i techniczne z temi pracami związane.

Broszura jest napisana przystępnie i przeznaczona dla szerszego ogółu rolników, właścicieli gruntów zmeljorowanych, a zwłaszcza dla spółek wodnych.

Cena egzemplarza 70 gr. Dla izb i organizacyj rolniczych — 50 gr. Skład główny w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. Warszawa, ulica Kopernika Nr. 30.

Reglamentacja Handlu Zagranicznego.

Ukazała się staraniem i nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, książka pod tytułem: „Reglamentacja Handlu Zagranicznego", zawierająca obecnie obowiązujące w Polsce przepisy dotyczące obrotu handlowego z zagranicą.

W ten sposób została zapełniona poważna luka jaką stwarzał brak podobnego opracowania umożliwiającego zainteresowanym szybkie i dokładne zorjentowanie się w masie przepisów prawnych i zarządzeń władz w zakresie obrotu handlowego Polski z zagranicą. W Polsce wydawano bowiem przepisy reglamentujące handel zagraniczny, stopniowo w miarę powstawania coraz to nowych zarządzeń ograniczających międzynarodowy obrót handlowy i dewizowy w państwach importerskich. Również w miarę zaostrzeń importowych w krajach odbiorczych, rozwinął się znacznie dział standaryzacji naszego eksportu oraz związanych ze standaryzacją norm i ceł wywozowych.

Skomasowanie szeregu napozór szkicowy luźno łączących się ze sobą przepisów w zakresie zewnętrznego obrotu handlowego, ułatwi w znacznym stopniu krytyczne opanowanie stosowanych systemów reglementujących obrót handlowy z zagranicą i pośrednio może się przyczynić do ewentualnej reorganizacji systemów reglamentacji.

Omawiana praca ma charakter zbioru przepisów podanych przeważnie in ekstenso z komentarzami.

Co do układu treści, została ona rozbita na trzy zasadnicze części.

Na pierwszą część składają się przepisy dotyczące zakazów przywozu i zniżek celnych.

Część druga zawiera przepisy dotyczące warunków obrotu kompensacyjnego.

Wreszcie część trzecia zawiera przepisy dotyczące wywozu towarów z Polski, przyczem normy dotyczące warunków wywozu poszczególnych artykułów, jak: drzewa, trzody, gęsi, mięsa, bekonów oraz przedmiotów mięsnych, jaj, masła, pierza i puchu, szczeciny oraz włosia i sierści, lnu owsa, jęczmienia, wreszcie żyta i pszenicy, zostały ujęte w osobne rozdziały.

Ze względu na konieczność częstego nowelizowania odnośnych przepisów, omawiana książka została wydana w formie umożliwiającej szybkie i stałe aktualizowanie treści. Uzupełnienia są publikowane na osobnych kartkach drukowanych w formie bezpłatnych dodatków do „Informatora Eksportowego".

Nazwiska autorów oraz wydawca dają rękojmię ścisłości publikowanych informacyj.

Gospodarka Wodna.

Stowarzyszenie Członków Kongresów Gospodarki Wodnej pragnąc zainteresować ogół społeczeństwa sprawami z dziedziny gospodarki wodnej, oraz wypełnić lukę jaka istnieje w naszym piśmiennictwie perjodycznem zaczęło wydawać nowe pismo techniczne poświęcone sprawom budownictwa wodnego, dróg wodnych, portów, sił wodnych, meljoracji oraz zagadnieniom ekonomicznym i prawnym z dziedziny gospodarki wodnej. Pismo to jako kwartalnik ukazuje się pod tytułem „Gospodarka Wodna".

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

O częściowej zmianie taryfy celnej wywozowej, rozp. min. Skarbu z dn. 9. 4. 35 r., wydane w porozumieniu z min.min. Przem. i Handlu oraz Roln. i R. R. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 229).

O zmianie rozp. Rady Ministrów z dnia 12 października w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów, rozp. Rady Ministrów z dn. 29. 4. 35 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 232).

O zniżkach celnych i zwolnieniach od cła, rozp. Min. Skarbu z dnia 26. 4. 35 r. w porozumieniu z Min.min. Przemysłu i Handlu oraz Roln. i R. R. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 233).

W sprawie wykonania ustawy z dn. 26 marca 1935 r. o opodatkowaniu tłuszczów, rozp. Min. Skarbu z dn. 30. 4. 35 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 234).

O ustaleniu wysokości odszkodowania dla gorzelni, które utraciły charakter rolniczy, rozp. Min. Skarbu z dn. 16. 4. 35 r. wydane w porozumieniu z Min. Roln. i R. R. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 236).

O częściowej zmianie rozp. min. Skarbu z dn. 17 kwietnia 1928 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o opodatkowaniu cukru, rozp. min. Skarbu z dn. 16. 4. 35 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 237).

O zmianie rozporządzenia z dn. 25 października 1934 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu, rozp. min. Skarbu z dn. 26. 4. 35 r. w porozumieniu z min.min. Przem. i Handlu oraz Roln. i R. R. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 238).

O zmianie rozporządzenia min. Roln. i R. R. z dn. 3 sierpnia 1932 r. o zwalczaniu raka ziemniaczanego, rozp. min. Roln. i R. R. z dn. 18. 4. 35 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 243).

W sprawie ustanowienia państwowego stada ogierów w Berdówce, rozp. min. Roln. i R. R. z dn. 24. 4. 35 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 252).

W sprawie ulgowej spłaty zaległości w samoistnych daninach komunalnych, rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 8. 5. 35 r. wydane w porozumieniu z min. Skarbu (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 259).

O zmianie planu umorzenia obligacji serji pierwszej 5% państwowej renty ziemskiej, rozp. min. Skarbu z dn. 8. 5. 35 r. w porozumieniu z min. Roln. i R. R. (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 261).

STATYSTYKA

Wywóz towarów z Polski.

Wyszczególnienie	1927/28		1928/29		1929/30		1930/31		1931/32		1932/33		1933/34	
	liczby absolut.	%	liczby absolut.	%	liczby absolut.	%	liczby absolut.	%	liczby absolut.	%	liczby absolut.	%	liczby absolut.	%
	Tysiące złotych													
Obrót ogólny	2.500.085	100,0	2.603.971	104,2	2.746.050	109,8	2.124.954	85,0	1.374.178	55,0	980.797	39,2	996.977	39,9
Artykuły rolnicze	1.509.494	100,0	1.487.971	98,6	1.552.473	102,8	1.105.034	73,2	656.358	43,5	481.735	31,9	497.797	33,0
w tem														
produkcja roślin.	200.751	100,0	277.896	138,4	327.141	163,0	181.988	90,7	145.236	72,3	136.643	68,0	134.052	66,8
„ zwierz.	559.873	100,0	575.269	102,7	598.200	106.8	534,066	95,4	291,815	52,1	197.170	35,2	170.378	30,4
przemysł rolny	170.168	100,0	180.256	105,9	253.625	149,0	149.998	88,1	84.028	49,4	42.973	25,3	35.701	21,0
drzewo sur. i na półobrob.	578.702	100,0	544.550	78,5	373.507	64,5	238.982	41,3	135.279	23,4	105,049	18,2	157.666	27,2
	Ilość													
Obrót ogólny tonny	20.316,405	100,0	20.862.293	102,7	20.282.370	99,8	18.903.498	93,0	15.812.688	77,8	12.824.120	63,1	13,305.559	65,5
sztuk	2.722.776	100,0	2.765.725	101,6	2.878.171	105,7	2.918.316	107,2	2.736.208	100,5	2.469.384	90,7	1.952.172	71,7
Artykuły roln. tonny	6 431.890	100,0	5.070.340	78,8	5.322.718	82,8	3.852.010	60,0	2.513.674	39,1	2.421.822	37,7	3.432.165	53,4
sztuki	2.720,761	100,0	2.763.414	101,6	2.876.986	105,7	2.916.581	107,2	2.724.095	100,5	2.468.470	90,7	1.952.172	71,8
w tem														
produkcja rośl. ton.	384.505	100,0	597.148	155,3	1.040.309	270,6	873.329	227,1	609.376	158,5	732.280	190,4	938.544	24,4
„ zwierz. ton.	109,679	100,0	113.590	103,6	131.668	120,0	161.576	147,3	142.058	129,5	108.441	98,9	76.661	69,9
„ zwierz. szt.	2.720.761	100,0	2.763.414	101,6	2.876.986	105,7	2.916.581	107,2	2.734.095	100,5	2.468.470	90,7	1.952.172	71,8
przem. rolny ton.	408.862	100,0	458.436	112,1	825.985	202,0	652.637	159,6	463.901	113,5	265.003	64,8	274.678	67,2
drzewo surowe i napółobrob.	5.528.844	100,0	3.901.166	70,6	3.324.756	60,1	2.164.468	39,1	1.298.339	23,5	1.316.098	23,8	2.142.282	38,7

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych za 100 kg. w Polsce

ROK I MIESIĄC	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki fabryczne ceny płacone producentom w/g G. U. S.	Koniczyna czerw.	Seradela	Wyka	Łubin żółty	Groch „Victoria"	Rzepak	Bydło rogate za 100 kg ż. wagi	Cielęta za 100 kg ż. wagi	Trzoda chlewna za 100 kg ż. wagi	Owce za 100 kg ż. wagi	Mleko za 100 litr.	Masło za 1 kg	Jaja za 1 kg
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie					Ceny nasion w/g cenników firm nasiennych						Ceny na targu w Poznaniu				w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie		
1926/27 od 1/VIII do 30/VII	53,23	41,87	38,98	35,92	7,58							128,91	143,95	213,24	118,47	38,42	6,27	3,09
1927/28 „ „ „ „	53,76	43,77	44,75	41,49	7,14	262,91	23,83	36,25	22,61	76,81	68,24	143,89	157.20	202,86	130,02	38,75	6,29	3,33
1928/29 „ „ „ „	47,79	34,54	36,52	34,99	6,71	209,61	48,68	41,68	29,59	68,25	76,85	142,40	159,59	209,23	130,24	41,67	6,68	3,63
1929/30 „ „ „ „	40,69	21,97	26,72	21,50	3,72	142,43	23,93	30,72	26,99	46,19	72,63	122,30	160,91	222,77	127,92	34,79	6,70	3,01
1930/31 „ „ „ „	29,31	21,82	25,61	24,49	5,87	263,41	67,19	33,38	30,99	32,91	42,87	90,89	108,05	131,96	116,82	28,75	4,77	2,70
1931/32 „ „ „ „	26,98	25,09	24,59	23,70	3,70	199,88	24,34	22,67	18,96	27,52	31,27	58,55	68,10	109,18	64,90	22,63	3,77	1,79
1932/33 „ „ „ „	31,63	17,87	17,10	16,17	2,88	111,35	12,24	13,87	10,62	24,69	36,62	46,29	61,02	94,64	55,85	18.00	3,23	1,55
1933/34 „ „ „ „	20,37	14,34	15,93	13,43	3,05	139,85	10,28	13,40	8,92	24,65	38,53	50,55	59,17	78,17	69,95	16,42	3,06	1,25
1934 sierpień	21,11	17,09	21,39	16,65	2,93	160,00	10,50	22,50	15,00	42,00	42,00	51,61	69,19	73.06	61.50	15,00	2,36	0,90
wrzesień	20,00	17,09	21,25	15,51	2.74	156,25	10,50	25.88	15,00	47,00	43,00	52,43	73,56	63,63	66,17	14,00	2,27	1,04
październik	19,80	16,63	21,69	16,52	2,28	133,00	10,50	26,70	13,80	47,40	41,40	49,31	68,02	58,05	63,73	14,00	2,62	1,25
listopad	18,75	13.93	20,25	14,95	2,18	123,12	10,50	22,37	12,00	47,00	39,00	44,74	51,63	55,44	53,21	16,00	2,82	1,40
grudzień	18,75	14,50	20,65	14,65	2,25	106,90	10,50	22,70	10,10	40,20	37,40	39,83	49,38	52,31	56,50	14,00	3,05	1,53
1935 styczeń	18,57	14,75	21,72	14,75	2,36	104,38	10,50	23,50	9,50	39,00	37.00	37,33	48,60	51,25	54,90	11,00	2,51	1,51
luty	18,25	14,73	21,17	15,44	2,45	104,75	10,50	28,13	9,87	39,00	37,00	36,79	52,42	53,84	57,50	11,00	2,70	1,48
marzec	17,90	14,20	19,38	15,66	2,49	115,00	10,50	30,00	11,00	43,62	37,00	37,29	50,69	59,43	58,00	11,00	2,92	0,96
kwiecień	17,44	13,88	17.91	15,50	2,52	95,50	10,50	30,00	11,00	40,80	37,00	38,14	57,60	56,25	—	12,10	2,95	0,83

Wskaźniki cen

ROK I MIESIĄC	przy podstawie r. 1928 = 100,0					przy podstawie r. 1928 = 100,0											
	Ceny hurtowe ogółem	Artykuły rolne krajowe	Artykuły przemysł.	Koszty utrzym. w Warszawie		Artykuły sprzedawane bezpośrednio przez rolników				Drewno surowe	Artykuły nabywane przez rolników			Surowce i półfabrykaty przemysłowe			
				Ogółem	Żywn.	Ogółem	Ziemiopłody	Zwierzęta rzeźne	Nabiał		Ogółem	Nawozy sztuczne	Wyroby gotowe dla prod. roln.	Ogółem	Uzależnione od zagranicy	Skartelizowane	Pozostałe
	wg. Głównego Urzędu Statystycznego					wg. Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen											
1928	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1929	96,3	92,6	98,6	—	—	89,5	75,5	105,5	98,0	93,8	101,1	102,7	103,6	96,3	93,3	107,7	93,6
1930	85.5	77,7	89,8	—	—	67,6	50,0	86,9	79,4	71,9	98,6	100,0	107,0	86,1	68,6	108,9	81,0
1931	74,6	68,3	76,9	—	—	59,5	57.7	56,7	70,1	49,5	90,7	96,2	101,9	72,8	50,9	107,8	63,7
1932	65,5	58,9	67,5	—	—	48,9	49,9	43,8	55,0	38,3	81,4	85,6	89,7	63,9	41,6	104,5	52,5
1933	59,1	48,5	61,1	71,2	57,9	42,6	41,1	42,5	46,7	38,7	72,9	83,2	85,4	58,7	43,8	93,0	49,1
1934 styczeń	57,8	48,6	61,9	68,7	54,8	38,4	34,4	40,8	44,9	49,0	72,3	82,7	85,9	61,9	47,7	91,0	52.1
luty	57,6	48,2	61,8	68,9	55,3	38,8	34,7	40,8	45,8	47,7	72,7	83,2	85,7	61,8	46,7	91,0	51,7
marzec	57,3	48,2	61,3	68,3	54,6	38,9	35,1	40,6	45,8	46,2	72,5	83,4	85,1	61,3	46,3	91,1	51,2
kwiecień	56,8	47,4	60,9	68,5	55,0	37,4	34,5	37,3	45,1	46,1	72,0	83,1	81,3	60,9	45,0	90,9	50,7
maj	56,0	46,3	60,3	66,7	52,6	35,7	34,8	35,6	38,4	44,6	71,7	80,1	80,4	60,3	43,9	90,5	49,7
czerwiec	55,8	46,4	59,9	65,8	51,2	36,2	38,1	35,3	33,0	42,9	71,4	79,9	80,4	59,8	42,5	90,6	48,9
lipiec	55,9	47,5	59,0	65,9	51,5	37,9	38,6	36,9	38,1	42,4	70,6	73,9	80,0	59,0	41,7	89,6	ₔ8,0
sierpień	55,8	47,9	58,5	66,4	52,1	38,1	39,1	37,3	36,7	42,6	69,8	74,8	77,6	58,5	41,5	87,6	48,1
wrzesień	54,9	46,5	58,0	65,7	51,4	36,4	37,2	35,1	36,5	40,6	69,0	74,8	77,5	58,0	40,5	87,6	47,1
październik	54,4	45,5	57,9	65,6	51,4	36,1	35,6	34,8	39,8	42,3	68,8	75,2	77,6	57,9	40,6	87,6	47,0
listopad	53,6	44,6	57,0	64,2	49,4	35,6	32,3	33,9	47,1	41,7	68,3	74,0	75,8	57,0	40,8	83,1	46,6
grudzień	53,4	44,0	57,3	63,5	48,6	34,8	33,2	32,5	43,3	46,0	68,2	74,9	75,8	57,3	41,4	83,2	47,4
1935 styczeń	52,7	42,8	57,1	63,5	48,8	33,3	33,1	29,5	40,4	45,5	67,8	76,3	75,5	57,1	41,7	83,4	47,3
luty	52.2	41,7	57,0	62,9	48,0	33,5	33,9	29,9	39,0	46,2	66,9	76,7	74,1	57,0	41,0	83,5	47.3
marzec	52,1	41,8	56,6	62,5	47,4	33,5	33,2	31,6	37,7	45,3	66,9	78,4	73,3	56,6	39,6	83,6	47,0
kwiecień	52,2	42,0	56,7	62,4	47,2	34.0	33,9	31,0	39,3	44,7	66,8	78,2	72,5	56,6	40,6	83,5	46,9

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za styczeń 1932, 1933, 1934 i 1935 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1932	24.715	—	878	1.566	—	174	16	32
1933	26.272	—	1.882	550	—	62	1.992	62
1934	22.334	—	1.824	598	—	—	—	—
1935	23.003	—	5.459	—	—	45	—	—
Żyto.								
1932	17.273	30	1.538	6.699	—	—	76	521
1933	29.236	—	1.921	2.846	—	76	125	32
1934	30.255	—	38.851	7.747	—	15	79	183
1935	28.338	5.167	39.572	1.420	15	252	—	18
Owies.								
1932	4.436	—	233	160	—	—	—	26
1933	5.727	—	1.243	305	—	45	—	314
1934	4.274	—	289	168	—	—	—	190
1935	6.185	5	3.135	326	—	—	—	287
Jęczmień.								
1932	5.264	15	5.982	741	—	70	—	—
1933	6.992	—	4.687	1.176	—	70	254	33
1934	6.865	—	9.319	403	—	135	1	60
1935	8.802	—	13.075	40	—	31	—	71
Mąka zbożowa.								
1932	45.722	401	1.511	270	—	2	—	121
1933	51.810	32	2.460	226	—	7	4	114
1934	44.130	146	6.071	863	—	—	—	67
1935	48.016	—	2.070	105	15	—	—	600
Otręby.								
1932	12.174	82	843	933	—	16	228	3.800
1933	16.618	238	1.174	151	—	1	279	2.502
1934	15.113	—	605	75	—	10	—	1.410
1935	17.177	30	562	—	—	15	—	1.500
Ziemniaki świeże.								
1932	2.448	—	31	507	—	—	—	5
1933	1.562	—	30	121	—	—	8	372
1934	3.259	—	171	336	—	—	—	1.048
1935	2.270	—	8	—	—	—	—	922
Bydło rosłe.								
1932	8.526	—	133	269	—	1	—	317
1933	8.524	—	134	133	—	—	—	90
1934	7.572	—	15	340	—	—	—	81
1935	6.237	—	14	328	—	1	—	113
Trzoda chlewna.								
1932	8.584	—	371	1.048	—	—	—	417
1933	6.109	—	418	930	—	—	32	634
1934	4.913	—	142	1.029	—	—	—	219
1935	4.280	—	160	796	—	—	—	61
Drzewo nieobrobione.								
1932	49.110	45	7.926	6.983	—	61	—	2.072
1933	60.363	—	7.167	15.198	—	—	106	1.617
1934	93.779	30	8.993	31.366	—	—	3	2.016
1935	64.817	129	3.581	11.441	—	—	—	3.711
Drzewo obrobione.								
1932	26.907	173	42.949	11.577	—	45	173	9.933
1933	27.688	8.871	37.699	7.574	—	5	362	16.979
1934	37.699	3.933	68.592	5.660	43	146	247	22.737
1935	38.216	3.581	28.232	5.463	31	47	284	20.995

Uwaga: w Nr. 9 Roln. Ekonomisty w tytule tablicy w wierszu drugim zamiast „za lata" winno być „za styczeń".